

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
27 czerwca 2025
nr 50 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
NARESZCIE!
ZACZYNAJMY
WAKACJE STR. 2-3

FOTOREPORTAŻ
ŚWIĘTOJAŃSKIE
ZWYCZAJE
W BYSTRZYCY STR. 4

KULTURA
POP
ART
STR. 9

Polska w kosmosie

WYDARZENIE: Wczoraj po 13.00 czteroosobowa załoga z Polakiem Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim dotarła na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS). Tym samym dr Uznański-Wiśniewski stał się drugim Polakiem w kosmosie i pierwszym na ISS, gdzie spędzi najbliższe dwa tygodnie.

PAP, wot

Początek misji IGNIS był wielokrotnie odkładany, co wpływało na podniesienie gorącej atmosfery. Ostatecznie misja kosmiczna Ax-4 z polskim astronautą wystartowała z Przylądka Canaveral w środę nad ranem. 43 sekundy po starcie silniki Falcon 9 zostały wyłączone. Potem rakieta przeszła przez okres maksymalnego ciśnienia dynamicznego, max Q. Wkrótce po osiągnięciu max Q pojazd osiągnął prędkość ponaddźwiękową. Nastąpiła prawidłowa separacja 1 stopnia rakiety Falcon 9, po czym pierwszy stopień rakiety Falcon 9 wylądował na Przylądku Canaveral.

W ramach misji Ax-4 na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) – poza Polakiem – polecili: doświadczona była astronautka NASA, Amerykanka Peggy Whitson (dowódczyni), pilot Shubhan-shu Shukla z Indii oraz specjalista naukowiec Tibor Kapu z Węgier.

„Mamy to! Polska sięgnęła gwiazd” – napisał na platformie X premier Donald Tusk po starcie misji IGNIS.

„Z dumą patrzymy, jak nasz rodak wyrusza ku gwiazdom” – napisała na tej samej platformie marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Jednocześnie wyraziła swoje uznanie dla Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego, dodając, że „cała Polska trzyma kciuki!” życząc mu „powodzenia w tej niezwyklej misji”.

Głos zabrał także polski astronauta, który podkreślił wyjątkowość chwili. – Drogie Polki, drodzy Polacy, dziś robimy ogromny krok w stronę przyszłości technologicznej Polski.

Polski opartej na nauce, wiedzy i wizji. Ta misja będzie początkiem epoki, w której nasza odwaga i nieustępliwość kształtują nowoczesną Polskę dla nas i dla przyszłych



• Sławosz Uznański-Wiśniewski. Fot. Facebook/slawosz.uznanski

pokoleń. Kosmos zawsze jednoczy ludzi – mówił Sławosz Uznański-Wiśniewski. I jednocześnie zapewniał: „Zabieram dziś z Ziemi część każdego z was, z waszej siły, waszej

nadziei, waszego zaufania. W kosmosie nie jestem sam. Reprezentuję nas wszystkich. Z całego serca dziękuję wam za zaufanie. Kosmos dla wszystkich, do zobaczenia”. ▲

Ważne rozmowy w Pradze

23 czerwca odbyło się spotkanie delegacji Zaolzia pod przewodnictwem prezesa Kongresu Polaków w RC Mariusza Wałacha z przedstawicielami czeskich ministerstw.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Spraw Wewnętrznych, Obrony, Środowiska Naturalnego, kancelarii premiera oraz urzędów odpowiedzialnych za nazewnictwo.

Delegację zaolziańską reprezentowała grupa ekspertów, którzy

wypowiadali się na poruszane tematy. Omówiono kwestie dotyczące mediów mniejszościowych, szkolnictwa, działalności kulturalno-oświatowej, projektów pozaszkolnych, wsparcia dla zielonej szkoły nad Bałtykiem, a także zapisu nazw gwarowych na czeskich mapach katastralnych. Poruszono również temat ochrony grobów bohaterów oraz miejsc polskiej pamięci narodowej na terenie Republiki Czeskiej.

Dyskutowano również o możliwościach uzyskania dotacji na rekon-



• Z Klárą Laurenčíkovą, pełnomocniczką czeskiego rządu ds. praw człowieka, spotkali się między innymi Mariusz Wałach (w środku), prezes Kongresu Polaków w RC oraz Andrzej Suchanek, wiceprezes PZKO. Fot. ARC

strukcje i renowacje obiektów oraz o możliwości korzystania z funduszu utrzymania pamięci historycznej, działającego przy Kancelarii Rządu. (r)

REKLAMA



sport vitality
Chodź zagrać!
korty tenisowe ziemne,
minigolf, mini piłka nożna,
siatkówka plażowa...
+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GL-609



GL-334

Zamieszanie wokół liczby uczniów

Czy podczas podejmowania decyzji zastanowiła się pani, co się stanie z tymi dziesięcioma uczniami, dla których zabraknie miejsca? Gdzie się podzięją, gdzie trafią? A przecież tutaj mamy do czynienia jeszcze z bardzo istotnym wątkiem – polskości. Kiedy jedyna polska szkoła średnia w Republice Czeskiej ogranicza liczbę uczniów, to bez dwóch zdań strzela sobie w kolano, podcina gałąź, na której siedzi. Dziesięciu uczniów, którzy pocałują klamkę, wybierze zapewne czeską placówkę i zniknie z radarów polskości – pisze w komentarzu Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.

Decyzja o ograniczeniu liczby uczniów w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego wywołała spore kontrowersje. Piszemy o tym na stronach 2 i 3.

ZDANIEM... Tomasza Wolffa



wolff@glos.live

Szanowna pani dyrektor. Zdecydowałem się do pani napisać list. W wiadomej sprawie. Jeżeli ktoś jeszcze nie poczuł się wywołany do tablicy, to pozwolę posłużyć się imieniem i nazwiskiem oraz nazwą szkoły, na czele której pani stoi. A więc... Maria Jarnot, Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Nie jest tajemnicą, że w szkole podstawowej byłem uczniem średnim, żeby nie powiedzieć przeciętnym. Dlatego nie wiem, co mi strzeliło do głowy, żeby kontynuować edukację w Technikum Mechanicznym w Bielsku-Białej na raczkującym wtedy kierunku telekomunikacja. Przypoda skończyła się po roku, nie otrzymałem promocji do klasy drugiej, otrzymując dwóję (oczywiście w polskiej nomenklaturze) z podstaw elektrotechniki. Złożyłem papiery do Technikum Budowlanego, które skończyłem z czerwonym paskiem. To tam, jak na ironię, odkryłem zamiłowanie do pisania. Stąd też studia dziennikarskie na Uniwersytecie Opolskim, które także skończyłem z wyróżnieniem.

Wie pani, dlaczego tak się stało? Bo nikt przede mną, w okresie nieopierzenia, nie zatrzaskał drzwi, nikt nie podciął mi skrzydeł. A decyzja, którą pani podjęła odnośnie obniżenia liczby uczniów, którzy we wrześniu 2026 roku rozpoczną naukę w „Słowaku” do 80, jest takim właśnie – w mojej ocenie – podcinaniem skrzydeł tym, którzy dopiero szukają swojej drogi, nie są do końca ukształtowani. Czy podczas podejmowania decyzji zastanowiła się pani, co się stanie z tymi dziećsioma uczniami, dla których zabraknie miejsca? Gdzie się podzieja, gdzie trafia? A przecież tutaj mamy do czynienia jeszcze z bardzo istotnym wątkiem – polskości. Kiedy jedyna polska szkoła średnia w Republice Czeskiej ogranicza liczbę uczniów, to bez dwóch zdań strzeła sobie w kolano, podcina gałąź, na której siedzi. Dziesięciu uczniów, którzy pocałują klamkę, wyberze zapewne czeską placówkę i zniknie z radarów polskości.

Nie przekonują mnie argumenty, że mniejsza liczba uczniów w klasie to lepsze efekty. Oczywiście, zgoda, 30 uczniów to nie 26 czy 27, ale poza statystykami, tabelkami, algorytmami, które dla wielu z nas stają się drogowskazami we współczesnym życiu, jest jeszcze, a może przede wszystkim Człowiek. Kilka lat temu prowadziłem warsztaty dziennikarskie na Litwie. Zajęcia miała tam też Ewa Wołkanowska-Kołodziej, świetna i nagradzana reportażystka. Podczas kolacji zadała mi pytanie, które chodzi za mną do dziś: „Tomku, jaka jest twoja historia?”. Zawiera się w nim cały sens – to Człowiek jest najważniejszy, a nie statystyki. Czasem zagubiony i nieukształtowany. Nie wypłynie na szerokie wody, nie zdobędzie gór, nie poleci w kosmos (panie Sławoszu, przepraszam, że i pana wmiechałem do tego listu, ale dziś trąbi o panu cały świat), jak na starcie ktoś wciśnie mu przycisk „stop”.

Brak promocji do klasy następnej przez lata był moją zmurą. Aż do czasu, kiedy już będąc dziennikarzem spotkałem na służbowej ścieżce nauczycielkę, która sprawiła, że musiałem powtarzać pierwszą klasę. Stałem przed nią jak wryty i podziękowałem. Za to, że gdyby nie ona, nigdy nie stałbym się tym, kim się stałem. Bo tak naprawdę nigdy nie wiemy, co przyniesie jutro...

Pani dyrektor, może jest jeszcze czas na zmianę tej decyzji!

CYTAT NA DZIŚ



Lulu Ranne

minister transportu Finlandii, po wprowadzeniu w tym kraju minimalnej granicy wieku 15 lat dla użytkowników hulajnog elektrycznych



Hulajnogi elektryczne to nie zabawki.

Zachowanie dzieci w ruchu drogowym

jest często bardziej nieprzewidywalne

i bardziej ryzykowne niż dorosłych



Wejdź do STREFY PREMIUM

DZIŚ...

27

czerwa 2025

Imieniny obchodzą:

Maria, Władysław

Wschód słońca: 4.15

Zachód słońca: 21.03

Do końca roku: 187 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy

Dzień Rybołówstwa

Przysłowie:

„Czerwiec się czerwieni –

będzie dość w kieszeni”

JUTRO...

28

czerwa 2025

Imieniny obchodzą:

Ireneusz, Leon

Wschód słońca: 4.15

Zachód słońca: 21.02

Do końca roku: 186 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Zwagry,

Narodowy Dzień Pamięci

Poznańskiego Czerwca

1956

Przysłowie:

„Czerwiec grudniową

pogodę głosi, lipiec dla

stycznia wróżbę przynosi”

POJUTRZE...

29

czerwa 2025

Imieniny obchodzą:

Beata, Paweł, Piotr

Wschód słońca: 4.16

Zachód słońca: 21.02

Do końca roku: 185 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Marynarki

Wojennej, Dzień

Ratownika WOPR

Przysłowie:

„Gdy Piotr z Pawłem

w deszcz uderzy, słońce

za mgłą tydzień leży”

POGODA

piątek



dzień: 23 do 25°C

noc: 20 do 18°C

wiatr: 3-5 m/s

sobota



dzień: 22 do 24°C

noc: 18 do 16°C

wiatr: 3-5 m/s

niedziela



dzień: 25 do 27°C

noc: 19 do 17°C

wiatr: 1-3 m/s

Nareszcie! Zaczynamy wakacje

Dziś oficjalnie koniec roku szkolnego, ale niektóre placówki zakończenie nauki świętowały już wczoraj.

Jedną z nich była Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie, w której wakacje rozpoczęło 304 uczniów. Była radość, tzy wzruszenia i... gęsia skórka w trakcie występu Adama Buriana i Tiany Bereniki Skupień.



• **Zusana Świerczek i jej klasa. Wczorajsze rozdanie świadectw było pełne wzruszeń, nie brakowało też. Ale na koniec wszyscy cieszyli się z wakacji.**

Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

uczniów, talentami wokalno-scenicznymi zachwyciły najpierw Tereza Kurzok i Noemi Stebel śpiewając wiersz Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy” w interpretacji Sanah, a Adam Burian z Tianą Bereniką Skupień w taki sposób zaśpiewali „Wynalazek Filipa Golarza” Sanah (z filmu „Kleks”), że przejęcie dało się wyczytać na twarzach niejednego dorosłego.

Po występie tych młodych artystów mam jeszcze gęsia skórę – nie ukrywał Jiří Hamrozi, burmistrz Jabłonkowa podkreślając, że wydarzenie zostało zorganizowane na wysokim poziomie. – Dziękuję za wszystko, co robicie, bo robicie to najlepiej, jak potraficie. Dziękuję nauczycielom za ich starania – to są te talenty, które wydobywacie – mówił do zebranych.

Andrzej Göbel, prezes MK PZKO w Jabłonkowie, wręczając legitymacje PZKO dziewczętom klasistom przypomniał słowa Urszuli Czudek, dyrektorki szkoły, jakie usłyszał na ich pierwszym spotkaniu – szkoła i

ujawniło ich wrażliwość wyrażoną rzewnymi łzami, jakie wywołały pożegnania z wychowawczyniami odchodzącymi na emeryturę, przejmującymi inne klasy lub fakt zakończenia nauki w murach szkoły (w tym roku naukę zakończyło 50 dziesiątoklasistów).

Duże wrażenie wywarła muzyczna oprawa wydarzenia – po występie chóru złożonego z najmłodszych

GŁOSY W SIECI

Głosy w sieci o Polskim Gimnazjum

Informacja o ograniczeniu liczby uczniów, którzy we wrześniu 2026 roku rozpoczną naukę w jedynej polskiej szkole średniej w Republice Czeskiej, odbiła się szerokim echem. Pod postem dotyczącym Polskiego Gimnazjum, który opublikowaliśmy na Facebooku, pojawiło się sporo komentarzy. Co można z nich wyczytać?

f Jola Pytlikova

Decyzja o ograniczeniu liczby przyjęć do polskiego gimnazjum z 90 do 80 uczniów w sytuacji, gdy mamy do czynienia z silnymi rocznikami demograficznymi, jest całkowicie niezrozumiała i krzywdząca – zarówno dla młodych ludzi, jak i dla całej naszej polskiej mniejszości/społeczności.

Zamiast wykorzystać tę wyjątkową okazję, by zapewnić edukację jak największej liczbie polskich uczniów, odbiera im się szansę na kształcenie w ich ojczystym języku. Argument, że chodzi o możliwość tworzenia mniejszych klas, brzmi w tym kontekście absurdalnie – jeśli naprawdę zależy Wam na mniejszych klasach, to czemu nie utworzyć czterech klas po 25 uczniów i zwiększyć limit do 100?

Taka decyzja wymagałaby jednak odwagi i wizji ze strony dyrekcji szkoły – a nie cofania się w momencie, gdy potrzebne są silne działania. Ograniczając przyjęcia, zawładnie nie tylko konkretne dzieci i ich rodziny, ale także przyszłość polskiej mniejszości i polskiego szkolnictwa. Wsty!

f Danuta Koné-Król

Czy ta decyzja jest nieodwołalna? Formalnie może dyrekcja ma prawo



tak zdecydować. Ale czy ze względu na to, że nasze gimnazjum jest jedyne pod wieloma względami, nie powinna przed taką decyzją odbyć się jakaś szersza dyskusja w środowisku, przynajmniej polskich szkół? Bo nie zauważyłam, żeby o takiej szerszej dyskusji „Głos” pisał, a myślałem, że na pewno by to zrobił. Nasze placówki polskie powinny stać murem za sobą, a nie przeciwko sobie, bo inaczej się długo nie utrzymamy.

f Izbabela Żur

Dyrektorami placówek oświatowych czy też kształcących nie powinni być technokraci. I tyle.

f Urszula Drahná

Proszę porównać wyniki osiągnięte przez uczniów podczas egzaminów wstępnych. Może wtedy decyzja dyrekcji i grona zostanie chociaż częściowo zrozumiana? (...)

Bardzo bym chciała, żeby nastąpił wyż demograficzny i społecz-

PZKO to naczynia połączone: jak będzie działała szkoła, to będzie działało także PZKO; a jak PZKO będzie działać odpowiednio, to i w szkole będą dzieci. – Tego chcemy się trzymać – zaznaczył. I zapowiedział, że do końca wakacji w Mazurowicach zostanie wykonane pomieszczenia dla Klubu Młodych oraz dla harcerzy. Harmonogram korzystania z nich zostanie ustalony po wakacjach.

Finał roku szkolnego w polskiej szkole w Jabłonkowie uświetnił swoją obecnością konsul RP Stanisław Bogowski, który przyznał, że z chęcią wraca do chwil szkolnych, a 20 czerwca, kiedy zaczynały się wakacje, był najpiękniejszym dniem. – Wracało się ze świadectwem do domu, pokazywało rodzicom, otrzymywało pochwałę i zaczynał się piękny czas wakacji – powiedział. W Jabłonkowie wręczał nagrody (vouchery na zakup książek) dla najlepszych uczniów w „Trójbój” literackim, wydarzeniu, które wymyślił rok temu Jan Ryłko, ówczesny prezes MK PZKO w Jabłonkowie. „Trójbój...” ma na celu podniesienie jakości i wartości języka polskiego w szkole i zachęcanie uczniów do codziennego sięgania po język polski, rozwijania umiejętności literackich i kreatywnego wyrażania swoich myśli.



• **Występ Tiany Bereniki Skupień i Adama Buriana był znakomity i wywarł duże wrażenie.**

– To nam się udało, bo bardzo dużo uczniów wzięło udział w tym konkursie – przyznał Jan Ryłko. Uczniowie m.in. brali udział w warsztatach z aktorami Sceny Polskiej i dziennikarzami, gdzie uczyli się poprawnej wymowy, dykcji, prezentacji, uczestniczyli w konkursie recytatorskim, prezentowali swoje prace w ramach tematu „Książka, do której wracam” i tworzyli „reels”, czyli krótkie, pionowe filmy.

Konkurs spełnił swój cel, bo podniósł się poziom. Nasi uczniowie zajmowali lepsze miejsca w konkursach recytatorskich na Zaolziu – przyznała Michaela Puczk. Koordynatorką projektu, w którym wzięło udział ponad 80 uczniów, była Dorota Jansa. „Trójbój literacki” wygrał Adam Burian, a drugie miejsce zajął Krystian Dąbkowski.

Szczególną chwilą było pożegnanie odchodzących na emeryturę nauczycielek, które przez lata tworzyły fundamenty jabłonkowskiej szkoły – Renaty Kohut, Jany Cienciály i Jany Tacy. Jak podkreśliła Michaela Puczk, ich mądrość, oddanie i ciepło zapisały się w historii szkoły i sercach wielu pokoleń uczniów. Lecz wzruszenia nie brakowało w salach lekcyjnych. Tak było m.in. w klasie Zusany Świerczek, która po pięciu latach zgęślała swoją dotychczasową klasę, by objąć inną. – Z jednej strony jestem radosny, ale i smutny, bo już nie będziemy mieli tej pani – wyznał Dawid, jeden z uczniów. – Ten rok był fajny. Fajnie tu było chodzić i spotykać się kolegami. Na wakacje pojadę do aquaparku i już się cieszę się z tego – dodał.

Mamy dla was bilety na...



Projekt Sting 3.0 zawita również na Colours of Ostrava. Fot. mat. prasowe

Odliczanie do kolejnej edycji festiwalu Colours of Ostrava, który w terminie od 16 do 19 lipca łączy w Witkowicach Dolnych fanów muzyki z całego świata w jeden, wspólny organizm, chcemy Wam umilić za sprawą konkursu, w którym do wygrania będą dwa bilety na cztery dni festiwalowej zabawy. Karnety ufundowali organizatorzy festiwalu.

Sting, Iggy Pop, Snow Patrol, Justice, The Chainsmokers – to tylko niektóre gwiazdy tegorocznej edycji Coloursów. W industrialnej strefie Witkowic Dolnych, dwa przystanki tramwajem z centrum miasta, można spędzić w połowie lipca cztery niezapomniane dni z muzyką, panelami dyskusyjnymi, warsztatami teatralnymi czy różnobarwną strefą kulinarną.

Mamy dla Was dwa karnety upoważniające do udziału w całym, czterodniowym cyklu festi-

walowym. Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na poniższe pytanie i liczyć na łut szczęścia. Dwóch szczęściarzy poinformujemy o połączy w Witkowicach Dolnych fanów muzyki z całego świata w jeden, wspólny organizm, chcemy Wam umilić za sprawą konkursu, w którym do wygrania będą dwa bilety na cztery dni festiwalowej zabawy. Karnety ufundowali organizatorzy festiwalu.

Pytanie konkursowe

Na starcie Coloursów, w śróde 16 lipca, na głównej scenie zagra Sting. Znany brytyjski wokalista, kompozytor, gitarzysta basowy zaprezentuje się w Ostrawie ze swoim najbardziej stonowanym, kameralnym projektem Sting 3.0, wspólnie z innymi cenionymi muzykami – gitarystą Dominikiem Millerem i perkusistą Chrisem Maasem. My zaś pytamy o zespół rockowy, w którym Sting śpiewał i grał w latach 1977-1986. Na odpowiedź czekamy do 3 lipca pod adresem e-mail: bittmar@glos.live. (jb)

Żeby nie zapomnieć o górnictwie

Wydobycie węgla w zagłębiu karwińskim dobiega końca. Zawody z nim związane odejdą w przeszłość. Aby zachować o nich pamięć i wiedzę, spółka wydobywczą OKD wydała książkę „S hlavou vztyčenou. Příběhy hornických profesí” („Z podniesioną głową. Historie zawodów górniczych”).

Danuta Chlup

Książka wyjaśnia, kim był na przykład rębacz, górnik chodnikowy, sztygar, wiertacz, strzałowy, zapychacz, markarz, łązienny, ratownik górniczy, czym zajmowali się pracownicy i pracownice markowni, lampowni, sortowni. O swoim zawodzie opowiadają ludzie, którzy go wykonują. Wyjaśniają jego specyfikę, tłumaczą, co należy do ich obowiązków, mówią o miejscu, jakie w ich życiu zajmuje kopalnia.

– Nigdy nie zapomnę, jak będąc młodym chłopakiem ze wsi, przywykłym do pracy w polu, siedziałem w łaźni i kręciłem głową nad miejscem, do którego się dostałem. Nie byłem w stanie się nawet rozebrać, tak bardzo byłem zmęczony. Dziś mogę ze spokojną duszą powiedzieć, że przeżyłem w kopalni ciężkie, lecz

zarazem piękne lata – przekonuje rębacz przodownik Karel Szczotka. – Uczestniczyłem w likwidacji sytuacji po pożarach, wstrząsach czy wybuchach metanu, na przykład w 2018 roku w naszej kopalni ČSM-Północ. Do wybuchu doszło na popołudniowej zmianie, nasi chłopcy znajdowali się kawałek od miejsca eksplozji, wśród nich także mój brat. Na szczęście nic im się nie stało, oczywiście od razu wysłano nas z pomocą – opowiada ratownik górniczy Petr Szwanczar.

– Wyuczyłam się na kucharkę. Zarówno w kuchni, jak i w sortowni muszę przestrzegać procesu technologicznego. Traktuję swoją pracę jak los, za który jestem wdzięczna – mówi z kolei Irena Oubrechtowa, pracująca od trzydziestu lat w sortowni węgla. ▲

● Tekst książki przygotował Richard Sklář, bogaty materiał fotograficzny jest dziełem Borisa Rennera i Petra Chodury. Wstęp napisał dyrektor generalny OKD Roman Sikora. Publikację można nabyć w Kopalni ČSM w Stonawie oraz w kiosku obok krzywego kościoła w Karwinie. Fot. DANUTA CHLUP



REKLAMA

ROZMOWA Z MICHAŁEM FOLWARCZNYM, LOKALNYM AGENTEM NIERUCHOMOŚCI BO! REALITY & FINANCE

Każdy klient to inna historia



Michał, jesteś agentem nieruchomości, który w czasie spotkań z klientami często przechodzi na język polski albo „po naszymu”. Skąd się to bierze?

– To wychodzi tak jakoś naturalnie. Nie jestem jeszcze szeroko znany jako „nasz polski agent”, ale wiem jedno – kiedy rozmawiam z klientami, budujemy wzajemne zaufanie i w pewnym momencie przechodzim na polski czy „po naszymu”, to ta relacja nabiera zupełnie innej wartości. Ludzie czują się swobodniej, bliżej, bardziej po domowemu. A dla mnie to ważne, bo sam jestem stąd – z Czeskiego Cieszyzna, z Zaolzia.

Jak wygląda twoja praca na co dzień?

– Praca agenta nieruchomości to nie tylko podpisywanie umów czy pokazywanie mieszkań. To codzienne spotkania z ludźmi w różnych, często trudnych sytuacjach. Jednego dnia pomagam młodej parze kupić pierwsze mieszkanie, drugiego – prowadzę sprzedaż nieruchomości między osobami w trakcie rozwodu, które prawie ze sobą nie rozmawiają. Czasem trzeba być nie tylko doradcą, ale też mediatorem. I to właśnie mnie w tej pracy pociąga – każdy dzień to nowa historia. W branży nieruchomości działam od 2018 roku, a od 2022 pracuję na pełny etat, ponieważ przekonałem się, jak ogromny potencjał ma ten rynek – zwłaszcza ten lokalny.

Czym wyróżnia się BO! reality & finance na tle konkurencji?

– To silna marka o ogólnokrajowym zasięgu i lokalnym podejściu. Mamy oddziały w całych Czechach, ale moim terenem są okolice od Hawierzowa po Jablonków, czyli region, który znam najlepiej. Dzięki temu potrafię realnie pomóc klientom. Nie tylko sprzedaję nieruchomości, ale rozumiem też lokalny rynek, ceny, możliwości. Dla klientów ważne jest to, że oferujemy kompleksową obsługę: od sprzedaży i wynajmu, np. program szybki wykup nieruchomości, aż po pomoc w sprawach spadkowych czy zarządzanie najmem.

Jakie inwestycje macie obecnie w ofercie?

– W tej chwili oferujemy naszym klientom kilka bardzo ciekawych projektów, co do których jako agenci mamy wyłączność sprzedażową. W Hawierzowie to projekt Reзиденс Podleší (były Merkur), czyli 63 nowe mieszkania, które na pewno „zamieszkają” na rynku. W Czeladnej, w prestiżowej lokalizacji przy polu golfowym, sprzedajemy nowoczesne domy szeregowe i luksusową willę – to z kolei coś dla wymagających. Coraz mocniej zaznaczamy też obecność po polskiej stronie granicy. W Oświęcimiu i Bielsku-Białej mamy w ofercie mieszkania z pełną obsługą najmu, idealne dla inwestorów. To szansa, by zainwestować w Polskę, ale bez konieczności zajmowania się wszystkim samemu.

Jak wygląda dziś sytuacja na rynku nieruchomości w naszym regionie?

– Aktualnie największym zainteresowaniem nadal cieszą się mieszkania. Jeżeli jakieś mieszkanie trafi na rynek za cenę rynkową, bardzo często znikną z oferty niemal natychmiast. Podobnie jest z nowymi domami, ale tych mamy tutaj bardzo mało. W dalszej kolejności klienci interesują się starszymi domami, choć czasami obawiają się ich zakupu. Warto jednak pamiętać, że są dostępne różne dotacje, np. program „Po babičce” (Po babci), które mogą sprawę bardzo ułatwić. Najmniej dynamiczna sytuacja jest obecnie na rynku działek. Chociaż te też zaczynają się powoli sprzedawać, to popyt jest wciąż stosunkowo niski. Po latach stagnacji widać jednak pierwsze oznaki wzrostu zainteresowania.

Masz już na koncie wiele udanych transakcji. Proszę, opowiedz o kilku z nich...

– Jasne! Jedno z największych sukcesów? Sprzedaż mieszkania w Czeskim Cieszynie w ciągu 24 godzin od pierwszego pokazania. Po prostu trafił się idealny klient, była szybka decyzja i błyskawicznie załatwione formalności. Pamiętam też sytuację, kiedy mogłem klientom sprzedać dom i mieszkanie, w efekcie czego w ostatecznym rozrachunku otrzymaliśmy o 300 tysięcy koron więcej, niż początkowo planowali. Udało

się dobrze rozegrać strategię, rozłożyć marketing w czasie i trafić na właściwego kupca.

A wracając do Czeladnej, to już trzy domy znalazły nowych właścicieli. To miejsce naprawdę przyciąga. W najbliższym czasie ruszy również sprzedaż w Hawierzowie i już teraz zaczynamy odczuwać ogromne zainteresowanie tymi mieszkaniami.

Co daje ci największą satysfakcję w tej pracy?

– Zdecydowanie kontakt z ludźmi. Nic nie przebieje momentu, kiedy klient odbiera klucze do nowego mieszkania i widzisz, że jest naprawdę szczęśliwy. Albo kiedy ktoś długo nie mógł sprzedać swojej nieruchomości, a razem nam się to udaje. Każdy klient to inna historia, inne potrzeby, a ja lubię być tym, kto pomaga je zrealizować.

Jakie masz plany na przyszłość?

– Chcę dalej rozwijać się jako agent, który mówi „po naszymu”, zna swój teren i jest dla ludzi. Chciałbym też, żeby nasz region miał więcej możliwości budowy nowych domów, bo popyt jest ogromny, a teren zasługuje na rozwój. Ja sam nie buduję, ale chcę pomagać w sprzedaży promali o 300 tysięcy koron więcej, niż początkowo planowali. Udało



Artykuł sponsorowany GL-330

Kontakt: Michał Folwarczny
tel.: 00420 724 598 384,
e-mail:
michal.folwarczny@boreality.cz



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Najlepsza w języku hiszpańskim

Tola Tomanek, uczennica klasy siódmej Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wistawy Szymborskiej w Wędryni, zwyciężyła w swojej kategorii w centralnych eliminacjach olimpiady języka hiszpańskiego w Pradze. Języka zaczęła się uczyć już w przedszkolu.

Danuta Chlup

Do jakiego chodziłaś przedszkola?

– Uczęszczałam do przedszkola angielsko-hiszpańskiego w Stanach Zjednoczonych. Urodziłam się i mieszkalam z rodzicami przez pierwszych sześć lat życia w Georgii, blisko Atlanty.

Do szkoły już poszłaś u nas, na Zaolziu. Nie brakowało ci języka polskiego i czeskiego?

– Polski znałam, w domu zawsze rozmawialiśmy z rodzicami po polsku i „po naszymu”. Uczęszczałam również do Polskiej Sobotniej Szkoły im. K. Pułaskiego w Atlancie. Czeskiego zaczęłam się uczyć dopiero tutaj.

Gdzie po przeprowadzce do Czech kontynuowałaś naukę języka hiszpańskiego?

– Chodzę już siedem lat do szkoły językowej w Cieszynie. Moją na-

uczycielką jest Elena Korsh z Argentyny.

Bardziej lubisz rozmawiać po hiszpańsku czy pisać?

– Na pewno wolę mówić. Potrafię prowadzić po hiszpańsku rozmowy na różne tematy.

A konkurs był pisemny czy ustny?

– Polegał głównie na konwersacji, prócz tego trzeba było opisać – również ustnie – obrazek.

Zapewne znasz dobrze także angielski. W którym języku łatwiej ci mówić?

– Angielski jest dla mnie trochę łatwiejszy, ale po hiszpańsku też się fajnie rozmawia. Oba są mniej więcej na tym samym poziomie.

Masz czasem okazję rozmawiać z osobami hiszpańskojęzycznymi?

– Tak, w Stanach mieliśmy dużo znajomych z Ameryki Środkowej

i Południowej. Teraz już rzadziej jesteśmy w kontakcie, ale czasem rozmawiamy przez telefon albo jedziemy do tych krajów.

Które kraje już odwiedziłaś?

– Gwatemalę, Kostarykę, Meksyk.

Jakie wrażenie zrobili na tobie mieszkający tam ludzie?

– Są bardzo rodzinni, ale też lubią się spotykać z innymi, rozmawiać, są na pewno bardziej otwarci niż ludzie tutaj.

Na koniec „obowiązkowe” pytanie: liczyłaś na zwycięstwo w konkursie?

– Raczej nie, trochę się bałam, ale się udało. ▲

● Tola Tomanek w Polskiej Szkole Podstawowej im. W. Szymborskiej w Wędryni. Fot. DANUTA CHLUP



CO W BIBLIOTECIE PISZCZY

Nowości książkowe poleca František Šymczysko z Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčce w Czeskim Cieszynie.

– Poznajcie fascynujący świat wilków, odkryjcie tajemnice ukryte w „Domu na kurzych łapach” i sięgnijcie po kolejne niesamowite opowieści! Zapraszamy rodziców z dziećmi oraz młodzież do wspólnego odkrywania książkowych przygód w bibliotece – zachęca bibliotekarz.

„Wilki. Historie prawdziwe” to komiks dokumentalny o wilkach i tych, którzy je pokochali. Jednym z autorów jest Michał Figura ze Stowarzyszenia dla Natury „Wilki” (kolejni to Daniel Mizieliński i Aleksandra Mizielińska). Pan Michał opowiada, w jakich grupach żyją wilki, dlaczego odbywają dalekie wędrówki, czemu wyją i dlaczego robią kupę na środku drogi. Ciekawostek o zwierzętach kojarzących nam się z bajką o Czerwonym Kapturku znajdziecie w książce więcej. Poznajcie także losy konkretnych wilków, na przykład Luny – wilczego szczeniaka, zabranego z górskiego szlaku przez turystów, którzy myśleli, że to pies.

„Dom na kurzych łapach” Sophie Anderson wprowadza czytelników w magiczny świat, w którym Baba Jaga spotyka Anię z Zielonego Wzgórza. To fantastyczna baśń o przeznaczeniu, siłę przyjaźni i rodzinnych więzów.

Nowości książkowe przeznaczone są dla dzieci w wieku od 9 do 15 lat. (dc)



Fot. FRANTIŠEK ŠYMCZYSKO

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Niech żyją wakacje!

Na idealnie błękitnym, bezchmurnym niebie mocno świeciło słońce. Dzieci w podskokach biegly ze szkoły ze świadectwami w rękę, szczęśliwe, że właśnie rozpoczynają się wakacje. Skrzaty obserwowały je z ogródka, sącząc przez słomki oranżadę z lodem.

Głosik odłożył szklankę i zanucił starą piosenkę:

– Niech żyją wakacje, niech żyje pole i las! I niebo, i słońce, wolny swobodny czas!

Ludmiłka do niego dołączyła:

– Pojedzie z nami piłka, i kajak, i skakanka. Będziemy grać w siatkówkę od samutkiego ranka. Gorące, złote słońce...

Nagle przerwała i nad czymś się zastanowiła. Po chwili odezwiała się smętnym głosem:

– Wiesz co, Głosiku, dzieci dzisiaj nie znają tej piosenki i zupełnie

inaczej spędzają wakacje, głównie z komórkami w rękę. I nie jadą na wakacje nad rzekę, o której mowa w dalszej zwrotce, tylko nad morze, najlepiej do dalekich krajów, do hoteli all inclusive.

Głosik zmarszczył brwi. Zaraz się jednak rozpoznał.

– Przesadzasz, Ludmiłko – stwierdził. – Wierz mi, że sporo dzieci uwielbia lato pełne przygód, pod namiotem, przy ognisku, w lesie i nad rzeką. Te dzieci jeżdżą na obozy harcerskie i zuchowe. A swoją drogą – co gdybyśmy, zamiast tu leniwie siedzieć, spakowali małe plecaki i wyruszyli przez las nad rzekę? Oczywiście z piłką i skakanką.

– Świetny pomysł! Niech żyją wakacje, niech żyje pole i las! – Ludmiłka wróciła do piosenki. (dc)



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Rozmawiamy o rynkach książki w Polsce i Czechach

Lukáš Kowala, bibliotekarz z Ostrawy-Wyszkowic, otrzymał pod koniec maja w Instytucie Polskim w Pradze Nagrodę im. Mariana Szyjkowskiego za pracę magisterską poświęconą polskiemu rynkowi książki. Głównym tematem przewijającym się w naszej rozmowie jest stan czytelnictwa w Polsce i jego porównanie z kondycją czeskiego czytelnictwa.

Danuta Chlup

Co leżało u podstaw pana zainteresowań książką i jej rynkiem zbytu?

– Pochodzę z Bystrzycy, maturę zdałem w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, przez pewien czas studiowałem w Ostrawie polonistykę, ale jej nie dokończyłem. Przeprowadziłem się do Pragi i przez ponad trzy lata pracowałem w księgarni Luxor na placu Wacława. Mówiono wtedy, że to była największa księgarnia w Czechach i Europie Środkowej. Miałem okazję przyrzeć się bliżej rynkowi książki – branży wydawniczej, dystrybucyjnej, sprzedaży detalicznej. Później kontynuowałem pracę w nowym sklepie tej sieci przy alei Narodowej. W Pradze mocno interesowałem się kulturą, głównie filmem i teatrem, dlatego zdecydowałem się iść na zaoczne studia licencjackie na kierunku wiedza o filmie i teatrze. Tam również były odniesienia do książek, bo wiadomo, że i film, i teatr, korzystają z literatury. Dojeżdżałem do Olomuńca, bo tylko tam ten kierunek można studiować zaocznie.



● Lukáš Kowala jest laureatem Nagrody im. Mariana Szyjkowskiego przyznawanej przez Instytut Polski w Pradze. Fot. DANUTA CHLUP

Ale z Pragi wrócił pan z powrotem do naszego regionu...

– Pragę kocham od dzieciństwa, lubię tam jeździć, lecz po czasie zacząłem tęsknić za Śląskiem. Nie wróciłem jednak do Bystrzycy, ta wydawała mi się już trochę za mała, zamieszkałem w Czeskim Cieszynie, bliżutko Olzy. Miałem dosłownie parę kroków do Polski i często z tego korzystałem. Podjąłem wtedy pracę w Bibliotece Regionalnej w Karwinie, przepracowałem tam sześć lat. W tym czasie – znowu zaocznie – studiowałem w Olomuńcu w katedrze bohemistyki kierunek magisterski praktyka edytorska i wydawnicza. Skupia się on na rynku książki, nie tylko czeskim, ale i światowym. Za granicą cieszy się popularnością, w Czechach jeszcze nie do końca go odkryto.

Mógłby pan zatem pracować w wydawnictwie. Ale tych jest chyba niewiele w naszym regionie?

– To prawda, jest ich tylko kilka i raczej niedużych. Mnie zresztą bardziej pociąga praca w bibliotece, gdzie mam bezpośredni kontakt z czytelnikami i całym spektrum nowości wydawniczych. Poza tym biblioteki nie ograniczają się dziś do wypożyczania książek, każda organizuje szereg wydarzeń kulturalnych. W Karwinie na przykład współprowadziłem klub filmowy. Od stycznia pracuję w oddziale Biblioteki Miasta Ostrawy w Wyszkowicach.

Pracę magisterską poświęcił pan polskiemu rynkowi książki. Skąd taki temat?

– Praca jest bezpośrednio związana z kierunkiem moich studiów. Chciałem w niej skupić się na globalnym rynku książki, o czeskim wiele już napisano i opublikowano. A Polska jest dla mnie najbliższa pod względem językowym, kulturalnym i mentalnym. Dzięki znajomości języka mogłem czerpać bezpośrednio z polskich źródeł.

W części poświęconej historii polskiego rynku książki cofnął się pan aż do czasów rozbiorów. Uważa pan, że tak dawne dzieje rzutują na aktualny stan czytelnictwa i produkcji książkowej?

– W pracy magisterskiej skupiłem się wprawdzie na latach 2012–2021, lecz stopniowo doszedłem do tego, że w Polsce występują na rynku książki różnice regionalne. W różnych źródłach wyczytałem, że rozbiory miały wpływ także na stan czytelnictwa i kondycję rynku książki. W poszczególnych zaborach funkcjonowały inne reguły i ograniczenia, inna cenzura. Pewne wpływy widoczne są do dziś. Na przykład na terenie byłego zaboru rosyjskiego jest mniej ludzi czytających książki, tam szybko spada liczba księgarń, we wschodnich województwach Polski znajdziemy miasta, które nie mają ani jednej księgarni. Oczywiście wyjątkiem jest Warszawa, choć ona również była pod rosyjskim zaborem – tam sytuacja jest zupełnie inna.

Ciekawy jest zapewne również okres powojennych rządów komunistycznych, kiedy w Polsce, podobnie jak w Czechosłowacji, wydawnictwa

43
proc. Polaków i 73 proc. Czechów przeczytało w 2023 roku co najmniej jedną książkę. Odsetek czytających Polaków rośnie, czytających Czechów maleje. Dane pochodzą z raportów Bibliotek Narodowych w Pradze i Warszawie.

pracowały pod nadzorem państwa i panowała duża centralizacja?
– Sytuacja była podobna, chociaż są pewne różnice. W Polsce już w drugiej połowie lat 80. zaczęły się pojawiać pierwsze jaskółki w postaci wydawnictw prywatnych. W Czechosłowacji trzeba było poczekać do 1989 roku. Poza tym w Polsce od lat funkcjonowały na rynku wydawnictwa chrześcijańskie, głównie katolickie, których u nas w czasach komunistycznych praktycznie nie było.

Co pana zaskoczyło na polskim rynku książki?

– Pozytywny wpływ pandemii koronawirusa na rynek książki w Polsce. W odróżnieniu od Czech, gdzie ten wpływ był raczej destrukcyjny, w Polsce udało się coś, czego przyczyną do dziś nie da się do końca wyjaśnić. Według statystyk, w Polsce w omawianej przeze mnie dekadzie przeciętnie 39 proc. osób przeczytało w ciągu roku co najmniej jedną książkę, tymczasem w okresie pandemii w 2020 roku odsetek ten wzrósł do 42 proc. (niestety w następnych latach znowu spadł). Zapewne wpływ na to miał fakt, że

inne aktywności były ograniczone. Wprawdzie księgarnie także były zamknięte, ale tylko przez krótki czas. W Czechach obostrzenia trwały długo.

Często słyszę lub czytam, jak zagrożone w swojej egzystencji są mniejsze księgarnie stacjonarne w Polsce. Pana badania to potwierdzają?

– Liczba stacjonarnych księgarń w Polsce dość gwałtownie maleje. Stosunkowo dobrze ma się sprzedaż w Internecie, stosunkowo dobrze sprzedają się także książki elektroniczne i audiobooki, te chyba lepiej niż w Czechach. Na polskim rynku dominuje największa sieć księgarska Empik, która co roku uruchamia nowe księgarnie, lecz to działa na niekorzyść pozostałych księgarń. Dlatego w wielu mniejszych miastach nie da się kupić książki stacjonarnie. W Czechach jest nieco inaczej – praktycznie w każdym mieście, a nawet miasteczku, jest księgarnia. Oczywiście zupełnie inaczej wygląda sytuacja w takich miastach, jak Warszawa, Kraków, Gdańsk, gdzie oferta jest szeroka. W 2012 roku, na początku okresu, który mnie interesował, było w Polsce ok. 2,2 tys. księgarń stacjonarnych, według ostatnich statystyk 1,7 tys. Są miasta – na przykład Poznań, gdzie funkcjonuje wsparcie dla lokalnych księgarń i są takie, których to nie interesuje. Ale u nas jest pod tym względem podobnie.

Podsumowując, potwierdza się to, co nieraz słyszałam, że Czesi czytają więcej?

– W Czechach jest więcej osób czytających książki, lecz liczba ta maleje, tymczasem w Polsce rośnie. W 2023 roku – już po zakończeniu dekady, którą omawiam w mojej pracy, 73 procent Czechów zadeklarowało, że w ciągu roku przeczytało co najmniej jedną książkę – to był najgorszy wynik od 2007 roku. W Polsce odsetek czytających jest niższy, lecz powoli rośnie. W ostatnich latach widać też rządowe wsparcie czytelnictwa. Polska jest na dobrej drodze i niewykluczone, że za jakieś 10–20 lat poziom czytelnictwa się wyrówna.

Bywam na wydarzeniach okołoksiążkowych w Polsce i w Czechach. Często mnie ludzie pytają, w którym z tych krajów wydaje się więcej

LUKÁŠ KOWALA dzięki swemu wykształceniu w zakresie teatrolologii nawiązał w listopadzie ub. roku współpracę z ostrawskim magazynem kulturalnym Ostravan.cz, gdzie publikuje recenzje premier Teatru Cieszyńskiego, także Sceny Polskiej. Na razie zrecenzował dwa polskie spektakle: „Dziady” i „Wszystko w rodzinie”.

książek i w większych nakładach? Przysnaję wtedy, że na te pytania nie znam odpowiedzi. Pan je zna!

– Wydawnictwa nie ujawniają dziś wysokości nakładów i sprzedaży, uważają je za tajemnicę handlową, dlatego dane są szacunkowe, obliczone na podstawie innych dostępnych informacji. W Polsce w 2012 roku przeciętny nakład wynosił 4 tys. egzemplarzy, w 2016 roku 2,4 tysiąca, w 2021 niespełna 2 tysiące. W Czechach średni nakład ustabilizował się na mniej więcej tym samym poziomie. Ale trzeba pamiętać, że Polska ma 38 mln mieszkańców, wraz z osobami polskojęzycznymi mieszkającymi za granicą Polski można mówić o blisko 50 mln potencjalnych czytelników. To kilkakrotnie więcej od potencjalnej grupy czytelników czeskich. W Polsce wychodzi co roku ponad 30 tys. tytułów, w Czechach w ostatnich latach ok. 14 tys. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Polska plasuje się pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie.

W Polsce publikuje się więcej autorów rodzimych czy zagranicznych?

– Polacy lubią czytać własnych autorów. Na polskim rynku w badanej przeze mnie dekadzie tylko 19–22 proc. książek stanowiły tłumaczenia z języków obcych, na czeskim 34–40 procent. Polacy potrafili wypromować w świecie swoich bestsellerowych pisarzy. W ostatnich latach było to widoczne na przykładzie Olgi Tokarczuk, ale też na przykład Szczepana Twardocha.

Podsumowując, potwierdza się to, co nieraz słyszałam, że Czesi czytają więcej?

– W Czechach jest więcej osób czytających książki, lecz liczba ta maleje, tymczasem w Polsce rośnie. W 2023 roku – już po zakończeniu dekady, którą omawiam w mojej pracy, 73 procent Czechów zadeklarowało, że w ciągu roku przeczytało co najmniej jedną książkę – to był najgorszy wynik od 2007 roku. W Polsce odsetek czytających jest niższy, lecz powoli rośnie. W ostatnich latach widać też rządowe wsparcie czytelnictwa. Polska jest na dobrej drodze i niewykluczone, że za jakieś 10–20 lat poziom czytelnictwa się wyrówna.



Janusz Bittmar

W najnowszym wydaniu Pop Artu wracamy do sobotniego festiwalu Dolański Gróm w Karwinie, na którym świetne koncerty dały wszystkie zaproszone zespoły. Feel, Alice z Danem Bártą, zaolziańskie zespoły Arzia i Silhouettes były przymiarką do gwiazdy wieczoru, o której więcej w recenzji.

RECENZJE

ANOTHER PINK FLOYD

Dolański Gróm, Karwina, 21 czerwca 2025

Kiedy spadają gromy z jasnego nieba, a tak było podczas sobotniego festiwalu Dolański Gróm w Parku Bożeny Nëmcowej w Karwinie, trzeba się przygotować na niecodzienne wrażenia. Ja tak zrobiłem, licząc ponownie na niezapomnianie popołudnie i wieczór w klimatycznej strefie karwińskiej Przystani. Rzeczywistość przerosła jednak moje najśmielsze oczekiwania.

Kiedy organizatorzy festiwalu z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie ogłosili pod koniec zeszłego roku headlinera powracającego po roku przerwy Dolańskiego Grómu, w pierwszym odruchu pomyślałem: „Tribute band Pink Floyd? Czy to aby trafiony pomysł?”. Jako wielki fan twórczości Pink Floyd obawiałem się tego, czego boją się wszyscy zagorzali miłośnicy swojej ulubionej formacji muzycznej, która zakończyła już działalność – ocenił kuponów od sławy przez zespół rewaluował specjalizujący się w hitach kultowej grupy. Moje wątpliwości rozwiali znajomi, którzy mieli już okazję obejrzeć na żywo występ Another Pink Floyd, a nieokleiszna radość ogarnęła mnie w momencie, kiedy zorientowałem się, że na tym koncercie gościnnie w barwach zespołu zagra gitarzysta Marek Raduli.

Uwielbiam barwę jego gitary i sposób gry od zawsze – mam na myśli czy to płyty Tadeusza Nalepy, czy współpracę z Budką Suflera, Laboratorium, Bandą i Wandą, TSA, a także wiele innych projektów, również z pogranicza jazzu. Zamykając oczy dla spotęgowania wrażenia w trakcie jego solówek skomponowanych i zagranych na słynnych płytach Pink Floyd przez Davida Gilmoura, odczuwałem błogość chwili, która – gdyby to ode mnie zależało – mogłaby trwać w nieskończoność. Koncert Another Pink Floyd zaplanowany na 22.00 skrojony był jednak na niespełna dwie i pół godziny, co i tak stanowiło rekord w dotychczasowej historii festiwalu. Bogac-



● Koncert Another Pink Floyd na Dolańskim Grórze. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

two muzyki brytyjskiej grupy Pink Floyd zobowiązuje.

Raduli pojawił się na scenie dopiero w drugiej połowie koncertu, na którym dziewięcioosobowa grupa muzyków zabrała słuchaczy w podróż po dyskografii Pink Floyd w sposób wyjątkowy – zarówno pod względem wykonania, jak też aranżacji, wiernie odzwierciedlających utwory z kultowych albumów „The Dark Side of the Moon” (1973), „Wish You Were Here” (1975), „The Wall” (1979), „A Momentary Lapse of Reason” (1987) i „The Division Bell” (1994). Pochodzący z Cieszyna wokalista Norman Power wprawdzie przekonywał ze sceny, że w karierze Floydów nie było słabych momentów muzycznych, ale to raczej kurtuazyjne podejście do tematu. Konkretny wybór konkretnych albumów, które w większych lub mniejszych fragmentach zabrzmiały na Grórze, rozstrzyga ten dylemat.

Koncert ruszył z zrytualnym albumu „The Wall”, aby w trzecim utworze, „Learning to Fly” przenieść się do czasów „A Momentary Lapse of Reason”, pierwszej płyty nagranej już bez Rogera Watersa.

Norman Power swoją barwą głosu próbował na koncercie zbliżyć się do gitarzysty i wokalisty Floydów, Davida Gilmoura, z kolei Michał Matragon „Worgacz” oprócz gitarowych partii ogarniał też partie wokalne napisane dla Rogera Watersa. To był jeden z wielu trafionych zabiegów na koncercie, który przejdzie do historii Grómu, bez dwóch zdań.

Niespodziewanie szybko, już na czwartym przystanku, polska formacja wyciągnęła z rękawa sprawdzonego asa – słynny temat „High Hopes” z albumu „The Division Bell”. Utwór zagrany w pełnym majestacie, zaśpiewany brawurowo przez Powera, był jednym z najlepszych momentów tego koncertu. Moją rakietą w kosmos stała się jednak kompozycja „Comfortably Numb” z dwupływowego eposu „The Wall”, z najsłynniejszą solówką gitarową w historii rocka zagrałą w Karwinie przez Marka Raduliego. Zawsze myślałem, że nikt oprócz Gilmoura nie powinien zabierać się za ten temat, ale po Dolańskim Grórze zmieniłem zdanie. Rakietą wyniosła mnie na orbitę, na której do dziś pozostaję.

Zresztą również Jarosław Meus, jeden z trzech gitarzystów solowych Another Pink Floyd, za warsztat Gilmoura zabrał się elegancko, a jego partie gitarowe w pierwszej części koncertu („Time”, „Money”, „Shine on You Crazy Diamond”) też robiły duże wrażenie.

W finale nie zabrakło ponownych cytatów z „The Wall”, dzieła, na którym Roger Waters rozprawił się z wieloma swoimi demonami, a które na obecnych koncertach Gilmoura promujących jego ostatnią płytę „Luck and Strange” (2024) brzmi tylko w nielicznych fragmentach. A więc wielkie dzięki, że mogłem znów usłyszeć na żywo „Another Brick in the Wall”, składaną w fajnej, teatralnej oprawie. Podziękowania śię w imieniu wszystkich uczestników Grómu również do „dźwiękowca”... grupy Feel, który uratował cały koncert po tym, jak menedżer i klawiszowiec Another Pink Floyd, Andrzej Łakomy, otrzymał w sobotę SMS-a od ich „dźwiękowca”, że „nie przyjedzie do Karwiny”. W tym miejscu nie trzeba chyba dodawać, że to już były współpracownik grupy. ▲

Marek Raduli dla «Głosu»: wciąż się uczę

Fani rocka kojarzą cię z wieloma projektami, najbardziej chyba z Budką Suflera. Jak to się stało, że dołączyłeś do składu Another Pink Floyd? Czy to z miłości do twórczości tego legendarnego zespołu?

– Oprócz Budki Suflera były jeszcze inne projekty, m.in. grupa Laboratorium, ale wyliczanka byłaby długa (śmiech). Odpowiadając na twoje pytanie, to dostałem propozycję od tych wspaniałych ludzi z Another Pink Floyd, żeby dołączyć do grupy na koncerty, między innymi ten w Karwinie. To dla mnie faktycznie również podróż sentymentalna, bo oryginalny Pink Floyd już nie nagrywa i nie koncertuje, zostały tylko solowe płyty Davida Gilmoura i Rogera Watersa.

Dla mnie to David Gilmour, a nie Roger Waters jest główną postacią Pink Floyd. W jaki sposób podchodzisz do jego charakterystycznych partii gitarowych?

– Gilmour jest jednym z najpiękniej grających gitarzystów na świecie. Te nuty bardzo odpowiadają mojej

wrażliwości. Ja już nigdzie nie pedzę, a zatem ta muzyka wymaga dojrzałego, spokojnego grania i kreowania takich melodii, które pasują i do konwencji i przede wszystkim nawiązują do stylistyki rockowej tamtych lat. Myślę nieskromnie, że jestem dobrym człowiekiem na właściwym miejscu, w świetnym zespole zakochanych w twórczości jednego z największych zespołów świata.

Dobrego gitarzystę poznaje się po pierwszych dźwiękach. Wspominamy Gilmoura, ale też Marka Knopflera czy Joe Bonamassę, każdy z nich gra inaczej, ale każdego z nich rozpoznaje się po pierwszych taktach.

– Tak samo jest również z Claptonem, Lukatherem, Hendriksem, którzy zostawili świat ze swoją nutą bardzo rozpoznawalną. I to jest wyzwanie również dla mnie po czterdziestu latach przebywania na scenie. Na koncertach Another Pink Floyd chcę nawiązać do spuścizny Gilmoura, ale zostawić też w tych koncerto-

wych utworach odrobinę własnej kreatywności. Żeby mimo wszystko nuta Gilmoura była rozpoznawalna, ale żeby zostawić też własny ślad. Dlatego w niektórych przypadkach gram wiernie transkrypcję, jak np. w utworze „Comfortably Numb”, ale są też takie fragmenty, jak „Sorrow”, gdzie można przemycić trochę więcej własnych pomysłów. Utwór „Sorrow” idealnie brzmi na koncertowym albumie „Pulse” Pink Floyd, to płyta, która jest wspaniałą piękna w muzyce rockowej.

Jesteś nie tylko cenionym muzykiem sesyjnym, ale też muzykiem twórczym udzielającym się m.in. w projektach jazzowych. Zdradzisz najbliższe plany?

– Dla mnie to przyjemność i nobilitacja, kiedy mogę grać z muzykami jazzowymi. Na stałe współpracuję m.in. z Krzysztofem Ścierańskim i z całą elitą jazzową w Polsce. To jest droga, która jest dla mnie na tym etapie życia kluczowa. Rzadziej natomiast grywam z muzykami



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

rockowymi, po czterdziestu latach pracy trzeba szukać nowych rozdziałów. Chociaż nie jestem gitarzystą jazzowym, bo nie mogłbym się tak nazwać, to frajdą współpracy z elitą jazzową w kraju jest ogromna. A ja wciąż się uczę.

SPORT

Sportowa lekkość bytu

Lato z wiatrem we włosach to nie tylko klimaty znane z chorwackich czy greckich plaży – we wtorek taka atmosfera zapanowała na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkowicach podczas lekkoatletycznego mitingu Złatá Tretra (Złote Kolce), drugiego w hierarchii światowej mitingu, po najbardziej prestiżowym cyklu Ligi Diamentowej. „Życiówki” i inne rekordy padały również w Ostrawie. Bieg na 400 m przez płotki mężczyźni wpisał się zaś na stałe do sportowej kroniki kuriozalnych momentów.



● Armand Duplantis nie poprawił w Ostrawie własnego rekordu świata, ale wynik 6,13 m też robi wrażenie. Zdjęcia: ZENON KISZA

Janusz Bittmar

Duplantis nie zawiódł

Pierwszoplanową postacią tegorocznej, a także trzech poprzednich edycji Złotych Kolców był „Latający Szwed” Armand Duplantis. Rekordzista świata w skoku o tyczce, który w czerwcu na Lidze Diamentowej przed własną publicznością w Sztokholmie pobił własny rekord świata, poprawiając go na 6,28 m, również w Ostrawie akcentował chęć efektywego fruwania w przestworzach stadionu. Duplantis rywalizował w zasadzie wyłącznie z Grekiem Karalísem, pozostali przeciwnicy, w tym Polak Robert Sobiera, skakali poprawnie (Sobiera z rekordem sezonu 5,62 m), ale nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z najlepszym obecnie lekkoatletą na świecie. Duplantis bez problemów poradził sobie z wysokością 5,82, a potem w eleganckim stylu skoczył też 5,97 i 6,02 m, by ostatecznie ustanowić nowy rekord mitingu 6,13 m. Emanouil Karalis dotrzymywał kroku Szwedowi tylko do wysokości 5,92 m. Emocje towarzyszyły też rywalizacji tyczkarek, gdzie najwyższą poszybowała Czeszka Amálie Švábíková (4,66 m). Dla licznie zgromadzonych czeskich kibiców na ostrawskim stadionie była to smakowita wisienska na torcie znakomitej walki w sektorze skoku o tyczce.

Polacy jak zawsze widoczni

W korzystnym świetle pokazali się w Ostrawie także Polacy. Skromniejsza niż zwykle biało-czerwona wyprawa dała o sobie znać w biegach na nowusienkiej nawierzchni ostrawskiego stadionu. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem mitingu, w biegu numer 1 na 800 m pierwsze dwa miej-

scą zgarnęli polscy biegacze – Filip Ostrowski (1:44,74) i Patryk Sieradzki (1:45,6). Ostrowski, który podobnie jak drugi na mecie Sieradzki poprawił w Ostrawie swój rekord życiowy, w rozmowie z „Głosem” nie krył zadowolenia.

– Pozamiataliśmy w tym biegu wspólnie z Patrykiem. Dla mnie to dobry prognostyk przed następnymi startami w tym sezonie – powiedział nam najszybszy obecnie polski zawodnik na 800 m. W przestrzeni strefy dla dziennikarzy pojawiła się nawet taka nasza sugestia, że po raz ostatni tak efektywnie pobięła na Złotych Kolcach w barwach biało-czerwonych Natalia Bukowiecka (400 m), która również szykowała się do swojego startu w tegorocznych Złotych Kolcach.

Polka, która wróciła na bieżnię po kontuzji, jakiej nabawiła się zimą w Ostrawie podczas halowego mitingu Czech Indoor Gala, pobięła na zakończenie mitingu, mając za rywalkę na 400 m m.in. znakomitą Holenderkę Femkę Bol. Bukowiecka do ostatnich chwil walczyła o podium, przegrywając na ostatnich metrach, ale na otarcie łez z najlepszym swoim wynikiem w tym sezonie 50,21. Zwyciężyła Salwa Eid Naser z Bahrajnu (49,15), poniżej magicznej granicy 50 sekund pobięły też Lynna Irby Jackson (USA) i faworytka wyścigu Femke Bol. Czwarta Bukowiecka w strefie dla dziennikarzy oceniła swój czas na mecie jako średni, bo liczyła na więcej.

– Jest tu nowa, trochę śliska nawierzchnia. Bałam się, żeby się nie przewrócić – stwierdziła na gorąco sprinterka. – Niemniej czuję się dobrze i cieszę się, że wróciłam do Ostrawy w lepszym nastroju, bo wiadomo w sezonie halowym nabawiłam się

tu kontuzji i oblałam się wtedy izałmami – dodała. Życiowy wynik (1:58,69) osiągnęła w Ostrawie Anna Wielgosz, piąta na mecie biegu na 800 m. – Czuję, że jestem w formie, ale cały czas się niepotrzebnie stresuję na starcie. To przekłada się na wynik, ale generalnie jestem zadowolona z dzisiejszego biegu – oceniła swój występ Wielgosz.

Sprinty dla fanów mocnych wrażeń

Bardzo medialna, z gwiazdami światowego sprintu, była rywalizacja na 110 m przez płotki z udziałem złotego medalisty olimpijskiego, Amerykanina Granta Hollowaya’a. Nie wszystkie płotki tradycyjnie pozostały na swoich miejscach, a ze zwycięstwa w dynamicznej konkurencji radował się minimalną różnicą setnych sekundy na mecie Amerykanin Dylan Beard (13:13), który wyprzedził Hollowaya’a i finiszującego na trzeciej pozycji najszybszego na chwilę obecną Austriaka Enzo Diessla. Rekord mitingu padł na 1500 m za sprawą Kenijczyka Phaniel Kipkosgei Koecha, który linię mety przeciął w czasie 3:29,05. Z roli faworyta wywiązała się też w sprincie na 200 m wschodząca gwiazda tego dystansu, Australijczyk Gout Gout (20,02).

W Ostrawie lekkoatleci zaznaczyli swój ślad nie tylko w tabelach wyników. Amerykański płotkarz Chris Robinson podczas swojego wyścigu na 400 m ppł. miał problemy ze...

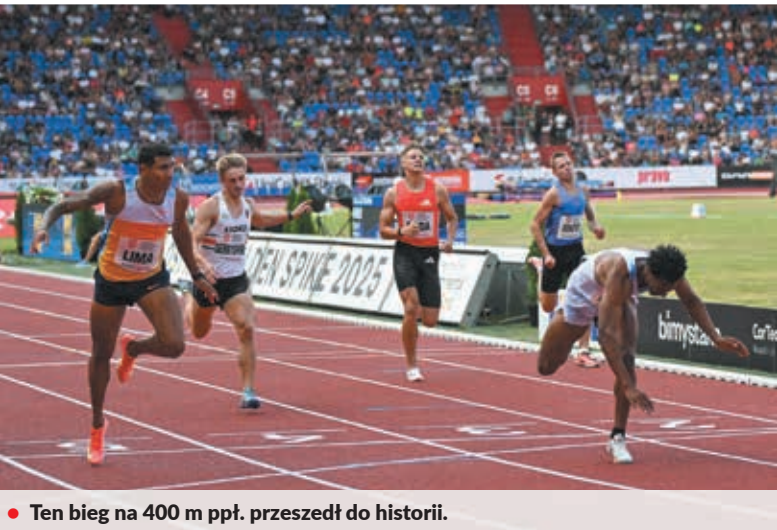
zbyt krótkimi spodenkami, które nie zakryły wszystkiego, jak trzeba. Niestety właśnie ta wiadomość, z tytułami prasowymi w stylu „Biegacz bez majtek wygrał w Ostrawie” sprzedała się na świecie najbardziej, aczkolwiek to przede wszystkim świetne wyniki definiowały tegoroczną edycję. ▲



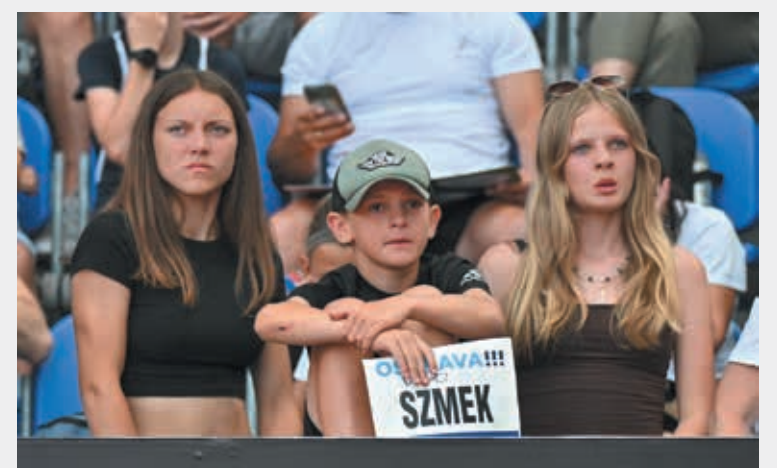
● Słowa otuchy od męża – Natalia Bukowiecka znalazła się tuż za podium biegu na 400 m. Konrad Bukowiecki był z kolei piąty w pchnięciu kulą.



● Anna Wielgosz na starcie 800 m. Polka dobiegła do mety z „życiówką”.



● Ten bieg na 400 m ppł. przeszedł do historii.



● W poprzedzającej miting młodzieżowej rywalizacji swój ślad w tegorocznym mitingu zaznaczyła z przytupem szkoła podstawowa w Piosku. Uczeń szkoły, Oliver Szmek (na zdjęciu), wygrał wyścig na 200 metrów w kategorii dziecięcej

pre-teksty i kon-teksty /375/



Krzysztof Łęcki

Fakty i »masakry«

Słyszeliście Państwo o „masakrze bostońskiej”? No dobra, może, podobnie jak ja, nie słyszeliście. Zaczniemy jednak od początku. Trafitem jakiś czas temu na stary kryminał autorstwa Josephine Tey „Córka czasu”. Doktor Monice Gnieciak bardzo jestem wdzięczny za polecenie książki, na którą raczej nie zwróciłbym uwagi. To nie tak, że nie czytam kryminałów. Ależ tak, oczywiście, że czytuję powieści kryminalne. Lubię powracać do klasyki – to jest Agathy Christie, Raymonda Chandlera czy Georgesa Simenona, nie stronię też od nowszej produkcji powieści detektywistycznej. To też czytając dawno temu – wspominałem już chyba o tym czytelnikom i czytelniczkom „Głosu” – biografię Umberto Eco, tylko uśmiechnąłem się pod nosem, gdy znalazłem tam takie zdanie, że „gdybyśmy przekopali się przez bibliotekę jakiegoś słynnego człowieka kultury, znaleźlibyśmy tam niemało powieści kryminalnych. Powieść kryminalna nie jest wyłącznie grzechem młodości, jest stałą pokusą”. Lubię ten cytat, rozgrzesza wiele godzin, które poświęciłem na lekturę powieści kryminalnych. Ale na książki Josephine Tey jakoś wcześniej nie trafiłem.

I „Córka Czasu” to jednak bardzo nietypowa powieść detektywistyczna. Wystarczy wspomnieć, że przykuty do szpitalnego łóżka bohater rozwiązuje zagadkę historyczną, a tytułowa „Córka czasu” to nawiązanie do starego przysłowia, które jest mottem powieści Tey. Brzmi ono „Prawda jest córką czasu”. W wersji elektronicznej (bo nie tylko filmowej) klasykiem byłby tu oczywiście Stanisław Bareja – ze swoim „Na każdą rzecz patrzeć można z dwóch stron. Jest prawda czasów, o których mówimy i prawda ekranu, która mówi...”.

II

Nie zamierzam, rzecz jasna, zdradzać szczegółów, ani nawet – tym bardziej – ogólnego zarysu intrygi, którą rządzi się powieść Josephine Tey. Chciałbym zająć państwa uwagę jednym ledwie wątkiem tam obecnym, który można wyabstrahować bez szkody dla ewentualnej lektury książki, do której szczerze zachęcam. Otóż w trakcie szpitalnego śledztwa Alana Granta, które dotyczy odległych czasów wojen Lancasterów z Yorkami i postaci króla Ryszarda III, pojawia się w powieści Tey pewien problem ogólniejszy. Idzie o taki typ wydarzeń historycznych, które przez lata, ba, całe wieki, urosły do rangi symbolu. Czyli? Oto pomagier Granta, młody historyk, przywołał tzw. „masakrę bostońską” – kojarzoną z podręcznikową historią jako krwawa jatka. W rzeczywistości „sprawadła się do tego, że tłum obrzucił kamieniami angielskich wartowników. Ofiary były cztery. A ja, proszę pana, byłem wychowany na »masakrę bostońską«. Pierś wzbierała mi z oburzenia na sam dźwięk tego słowa. Krew burzyła mi się w żyłach na myśl o bezbronnej ludności koszonej ogniem brytyjskich żołdaków. Nie ma pan pojęcia, jaki to był dla mnie szok, gdy dowiedziałem się, że całą sprawę można by nazwać bójką uliczną, która dzisiaj nie zajęłaby w prasie więcej miejsca niż wzmianka w prowincjonalnej gazecie o drobnym starciu policji ze strajkującymi”. Oczywiście „masakra bostońska” nie jest jedynym tego rodzaju przykładem – i tak detektyw Grant dowiadyuje się od swojego

młodego pomocnika, że pewna walijska miejscowość Tonypandy jeszcze po wielu dziesiątkach lat żyje poczuciem tragedii roku 1910, kiedy to rząd kazał strzelać wojsku do strajkujących górników. Tyle że: „Fakty wyglądały następująco: cześć mieszkańców miasteczka w dolinie Rhondda rozwydrzyła się tak, że była zupełnie nie do poskromienia. Rozbijali sklepy, nawet nie dla rabunku, ale z samej chęci niszczenia”. Ówczesny minister spraw wewnętrznych, a był nim nie kto inny jak nieustraszony Winston Churchill, wzdragał się jednak wysłać do Tonypandy wojsko, bał się rozlewu krwi. Zamiast wojska wysłał nieuzbrojonych policjantów – „Jedyna krew jaka się wtedy polała, to z kilku rozbitych nosów”. Jednak: „Przy okazji minister spraw wewnętrznych został ostro skrytykowany w Izbie Gmin za swoją »interwencję bez precedensu«. To właśnie było owo Tonypandy. Owo strzelanie do tłumu, którego Walia nigdy nie zapomni”. No cóż symboliczne „masakry” i starcia mają często to do siebie, że błędą w obliczu faktów. 14 lipca 1789 zburzono Bastylię, to symboliczny początek Rewolucji Francuskiej. Bastylia uchodziła za symbol królewskiego despotyzmu. Ale w twierdzy znaleziono tylko siedmiu więźniów, dobrze odżywionych i zajmujących obszerne pomieszczenia – w tym czterech oszustów, jednego zbrojnika w stylu markiza de Sade’a i dwóch szaleńców, którzy zresztą niedługo potem zostali zamknięci w szpitalu dla umysłowo chorych. Wystrzał z Aurory, który miał być początkiem Rewolucji Październikowej to też legenda, a motloch, który wdarł się do Pałacu Zimowego był w sztok pijany. Tyle historia.

III

Ale, ale – proszę się uważniej przyjrzeć niektórym (powtarzam – niektórym) zdarzeniom naszej epoki. Epoki jak ją nazywają – post-prawdy. Niewiele ma czas, by się pewnym zjawiskom dokładniej przyglądać, niewiele też (mimo możliwości jakie daje Internet) ma szansę podzielić się swymi spostrzeżeniami z szerszą publicznością. Nie będę pisał o zdarzeniach, które jeszcze dzisiaj wywołują emocje. Przytoczę liczącą pod dwie dekady uwagę Stanisława Lema: „Oglądałem te straszliwe sceny (w Osetii 2004) na dwóch kanałach, niemieckim i polskim. Prezentarka telewizyjny niemieckiej długiej czas trzymała się nuty moskiewskiej i wersji oficjalnej: ośmiu do dziesięciu zabitych, podczas kiedy prezentarka polska mówiła już, opierając się na relacji obecnego na miejscu dziennikarza, o stu kilkudziesięciu ofiarach. Dziś wiemy już, że było ich ponad trzysta, a około czterystu leży w szpitalach”. I wierz tu człowieku mass mediom.

IV

Wspominałem już w tej kolumnie głośny amerykański film „Fakty i akty” (grali m.in. Dustin Hoffman, Robert de Niro, Anne Heche). Pokazywał, jak można wygrywać wybory pomimo fatalnej kampanii. Jej autorzy grali się po wygranej w blasku wyborczego zwycięstwa. A zadecydowała o nim świetnie skrojona za ich plecami kampania pijarowa. Aha, w filmie tym, wymyślono na potrzeby kampanii wyborczej wojnę Stanów Zjednoczonych z... Albanią. To, że wybrano akurat ten kraj na wroga podyktowany był przekonaniem (sprawdzącym się – przynajmniej w filmie), że przeciętny Amerykanin/Amerykanka nic, ale to nic, o tym dalekim kraju nie wie. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /97/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem: wstęp



Fot. Blog #visitWłsa

Tak oto dotarliśmy do progu wakacji. Niektórzy – przynajmniej ci młodszy – zapewne zdążyli już entuzjastycznie opróżnić plecaki z wszystkiego, co przywodziło na myśl szkołę, by przekształcić je w wycieczkowe niezbędniki. Inni błogo zalegli na sofie z książką lub „padem” w ręce, wiedząc, że rodzicielski argument „Najpierw odrób lekcje!” stracił moc na kolejne dwa miesiące. Cóż pozostaje starszym? Wspominanie letniej bez troski czasów dzieciństwa, utyskiwanie na zmiany klimatu (na przemian z psiocezeniem na brak klimatyzacji w miejscu pracy), ewentualnie, jeśli nie zdążyli wyczerpać dni urlopowych, dopinanie planów na długo wyczekiwane wakacje. Wszystkim, ale przede wszystkim tym ostatnim, chciałbym niniejszym wyjść naprzeciw.

●●●

Długo zastanawiałem się, jak poprowadzić letni cykl naszych „Głosowych” spotkań, by było w nim jak najwięcej zachęt do wyjścia z domu. Wyjścia z domu, by lepiej poznać Śląsk Cieszyński – to chyba nie ulega wątpliwości. Wszak nawet wtedy, gdy wyruszamy na drugi koniec świata, szukamy tam cieszynskich śladów. Poprzednie wakacje spędziłyśmy wspólnie w miejscowych parkach i laskach, więc tym razem ruszamy między ludzi. Na horyzoncie – błękitny szlak!

Na początek muszę zawieść oczekiwania niektórych. Niestety nie będzie to ani Główny Szlak Sudecki, ani Główny Szlak Beskidzki, ani inny dalekobieżny niebieski szlak górski. Nasza trasa nie ma też nic wspólnego z wodą, więc wszystkich dostrzegających w błękiecie lazur mórz czy szlakowych orzeźwienia w nurtach rzek lub zalewów pozostaje mi odesłać do numerów sprzed dwóch lat, gdy taplaliśmy się w Olzie na przemian ze spoglądaniem w toń Jeziora Czernańskiego. Na liście domniemań pozostaje nam błękitna krew. I to właśnie strzał w dziesiątkę.

●●●

O co właściwie chodzi z tą „błękitną krwią”? Zarówno w języku polskim, jak i czeskim, zestawienie, oznaczające kogoś należącego do wyższych sfer, funkcjonuje od przełomu XIX i XX w. Wacław Machek

tłumaczy jego etymologię kolorami używanymi przez arystokrację, powołując się na podobne spostrzeżenia Kazimierza Moszyńskiego. Innego zdania jest Ryszard Tokarski. Powiela on teorie zachodnich badaczy, według których zapisane w języku przekonanie o „błękitności” arystokratycznej krwi zawdzięczamy tłumaczeniu hiszpańskiego „sangre azul” na kolejne i kolejne języki europejskie. W Kastylii, od średniowiecza zalewanej przez emigrantów, szlachcica czystej krwi (czytaj: bez etnicznych powiązań z Maurami lub Żydami) poznać można było po jasnej cerze, zaś na jego rękach prześwitywały niebieskawe szlaki naczyni krwionośnych.

Ot, mała etymologiczna ciekawostka. Kolejna serpentina na drodze do sedna, do którego już przechodzę... Przez nami kilkanaście (wciąż nie jestem pewny, na ilu się skończy) wizyt w zamkach i pałacach, rozsiadanych jak nasz region długi i szeroki. Od pałacu Sułkowskich w Bielsku-Białej, po pałac Larischów von Mönich w Solcu. Od średniowiecznych założeń na Wzgórzu Zamkowym w stołecznym Cieszynie, po najmłodszy z zamków, pieczołotliwie zwany „Zameczkiem”, czyli Rezydencję Prezydenta RP w Wiśle-Czarnem. Znakomita okazja, by przyjrzeć się bliżej tym, którym zabytkowe siedziby zawdzięczamy, czyli rodzimym „błękitnokrwistym” – stąd kolor szlaku. Przypomnimy starych, dobrych ludzi. Na horyzoncie – błękitny szlak! Na początek muszę zawieść oczekiwania niektórych. Niestety nie będzie to ani Główny Szlak Sudecki, ani Główny Szlak Beskidzki, ani inny dalekobieżny niebieski szlak górski. Nasza trasa nie ma też nic wspólnego z wodą, więc wszystkich dostrzegających w błękiecie lazur mórz czy szlakowych orzeźwienia w nurtach rzek lub zalewów pozostaje mi odesłać do numerów sprzed dwóch lat, gdy taplaliśmy się w Olzie na przemian ze spoglądaniem w toń Jeziora Czernańskiego. Na liście domniemań pozostaje nam błękitna krew. I to właśnie strzał w dziesiątkę.

●●●

Do wyruszenia w tę podróż nie potrzeba urlopu, wystarczy jakieś osiem minut lektury. No, ewentualnie wolne popołudnie, gdyby ktoś zechciał odwiedzić „odwiedzone” przez nas miejsca na żywo, do czego już teraz zachęcam. Część szlacheckich rezydencji dostępna jest do zwiedzania z przewodnikiem, inne otwierają swoje podwoje w związku z cyklicznymi imprezami, jeszcze inne, zaniedbane, czekają na wyrok historii. Może to ostatnia szansa, by jeszcze rzucić na nie okiem? ▲



61. KFPP w Opolu „Twoje serce do życia wystarczy”

Środa 2 lipca, godz. 15.05



PIĄTEK 27 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** Korona Gór Polski. Babia Góra **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 17. Walia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Polskie szlaki północy **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Na kłopoty... Bednarski (s.) **14.25** Polonia 24 Tygodnik **15.00** 61. KFPP w Opolu - SuperJedynki **15.30** Program informacyjny **16.00** Szansa na sukces. Opole 2025 **2 17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Korona Górna półka smaku (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny **20.00** Widowisko na zakończenie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej **22.05** Zmiennicy (s.) **23.10** Panorama **23.45** Muzyka na dobry wieczór. IRA na dobry wieczór.

SOBOTA 28 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** Giganci nauki. Ignacy Łukasiewicz **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Studio w kontakcie **12.15** Rodzina Leśniewskich (s.) **13.10** Lecę za miłością. Miłość lekkiem na całe zło... **13.45** Widowisko na zakończenie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Na kłopoty... Bednarski (s.) **18.35** Z gwiazdą przez świat. Kasia Pakosińska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Ranczo 7 (s.) **22.05** Wodecki Twist - Nikt nie opowiada tak jak Ty (koncert).

NIEDZIELA 29 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** Giganci historii. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 17. Walia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Zaskakujące połączenie **13.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie **14.15** Miłość jak miód (komedia romantyczna) **16.05** Raz na milion lat - piosenki zespołu Republika **17.00** Teleexpress **17.20** Na kłopoty... Bednarski (s.) **18.15** Tylko jeden skecz. „Brzuchomowca” - Kabaret Ani Mru-Mru **18.30** Szansa na sukces. Opole 2025 **2**. Grażyna Łobaszewska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 4 (s.) **21.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.15** Wszystko albo nic (komedia romantyczna).

PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** 100 lat metodystów w Katowicach **7.00** Rosół polski (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych 4 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy światu. Czesław Ślania **14.05** Kulturalni PL **15.00** Zakończ się w Polsce. Bardo **15.30** Program informacyjny **16.00** Kró-

lowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Korona Gór Polski. Babia Góra **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Kazimierz Gzowski **19.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru (s.) **22.15** Opole 2013. Gala Jubileuszowa - Cała Polska śpiewa z nami **23.10** Panorama **23.45** Dziewczyna z ekranu.

WTOREK 1 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Pożyteczni. pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ranczo 7 (s.) **14.15** Opole 2013. Gala Jubileuszowa - Cała Polska śpiewa z nami **15.10** Muzyka w sieci **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rosół polski **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz (s.) **22.10** Adam Strzembosz. Pierwszy zedział Rzeczypospolitej **23.15** Panorama **23.55** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór.

ŚRODA 2 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Ocalony świat **7.00** Okrasa tamie przepisy. Konfitura z zielonych orzechów **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz (s.) **14.10** Goryl, czyli ostatnie zadanie **15.05** 61. KFPP w Opolu - „Twoje serce do życia wystarczy” **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje **18.45** Panorama **19.10** Polacy na medal. Aleksandra Mirosław **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw II (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** 62. KFPP w Opolu - SuperJedynki.

CZWARTEK 3 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko-łpolski (talk show prof. Jana Miodka) **7.00** Górna półka smaku (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Polacy na medal. Aleksandra Mirosław **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw II (s.) **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Całkiem niezła historia. Polski krzyżowiec - Henryk Sandomierski **15.05** 62. KFPP w Opolu - Premjery **15.30** Program informacyjny **15.55** Lecę za miłością. Neapol pełen pasji (mag.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 17 (s.) **18.45** Panorama **19.10** Wilnoteka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Komisja morderstw. Trzecie jest przerażenie (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Kabaretowe Naj. Miłość **23.10** Panorama **23.45** Dorota (film). ▲

Poczobut pozostaje w białoruskim więzieniu

Będziemy nadal dążyć do uwolnienia reszty więźniów politycznych na Białorusi, w tym Andrzeja Poczobuta – zadeklarował szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski, który odniósł się do informacji o uwolnieniu na Białorusi 14 więźniów politycznych, w tym Siarhieja Cichanouskiego.

„Wolny świat cię potrzebuje, Siarheii Moja najszczersza radość jest z tobą, Światłana Cichanouska i całą twoją rodziną. Widząc was razem ponownie, pokazujemy, dlaczego lata walki o wolność mają znaczenie” – napisał Sikorski na platformie X. Sikorski podziękował we wpisie specjalnemu wysłannikowi prezydenta USA ds. Ukrainy Keithowi Kelloggowi za umożliwienie bezpiecznego uwolnienia 14 więźniów politycznych na Białorusi.

Zadeklarował też, że nadal będą podejmowane działania na rzecz uwolnienia reszty więźniów politycznych, w tym Andrzeja Poczobuta. Dziennikarz i działacz polskiej mniejszości na Białorusi Andrzej Poczobut został aresztowany wiosną 2021 r., a w lutym 2023 r. skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze i osadzony w zakładzie karnym w Nowopołocku, który ma opinię jednego z najgorszych więzień na Białorusi.

O uwolnieniu Siarhieja Cichanouskiego poinformowała wcześniej liderka białoruskiej opozycji, jego żona – Światłana Cichanouska. – Mój mąż Siarheii jest wolny! Naprawdę trudno jest opisać radość, którą czuję w sercu – napisała. Podziękowała też prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, Kelloggowi, innym członkom amerykańskiej administracji oraz unijnym partnerom. Kellogg spotkał się z przywódcą Białorusi Aleksandrem Łukaszenką w sobotę w Mińsku.

– To jeszcze nie koniec. 1150 więźniów politycznych nadal przebywa za kratkami. Wszyscy muszą zostać uwolnieni – podkreśliła jednak białoruska opozycjonistka.



● Andrzej Poczobut wciąż czeka na uwolnienie z białoruskiego więzienia. Fot. ARC.

Z wpisu amerykańskiego prawnika Johna Coale’a wynika, że Siarheii Cichanouski znalazł się w grupie 14 uwolnionych więźniów, „Silnie przywództwo Donalda Trumpa doprowadziło dziś do uwolnienia na Białorusi 14 więźniów” – napisał na X adwokat, dziękując jednocześnie władzom Litwy za współpracę i pomoc.

Odsiadujący wyrok 18 lat więzienia Cichanouski został w 2023 r. skazany na dodatkowe półtora roku więzienia za niepodporządkowanie się personelowi kolonii karnej.

(PAP)

Edukacja jako zagrywka polityczna?

Samorząd Miasta Wilna przedstawił koncepcję intensywniejszego nauczania j. litewskiego w szkołach mniejszości narodowych. Jednak dodatkowych godzin lekcyjnych nie dopuszczają normy higieny. Dyrektorzy polskich szkół zastanawiają się więc, kosztom jakich przedmiotów pojawią się dodatkowe lekcje litewskiego.

Na posiedzeniu, które odbyło się 18 czerwca zostały zaprezentowane narzędzia do pracy dla nauczycieli i dla uczniów, które zdaniem urzędników samorządowych, podniosą poziom wiedzy języka litewskiego w klasach początkowych szkół mniejszości narodowych.

„W nowym roku szkolnym uczniowie klas 1-4 powinni mieć nie mniej niż sześć godzin lekcyjnych tygodniowo przeznaczonych na nauczanie języka litewskiego. Dotychczas w większości wileńskich szkół mniejszości narodowych liczba godzin przeznaczonych na nauczanie litewskiego wynosiła tygodniowo czterdzieści godzin” – zapowiada samorząd.

Zdaniem stołecznego wicemera Vytautasa Mitalsasa poziom znajomości języka litewskiego wśród uczniów tych szkół jest niezadowalający.

– Przedstawiciele mniejszości narodowych są obywatelami Litwy. Jednak z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego mają oni dodatkowe utrudnienia przy wstępowaniu na studia wyższe na krajowych uczelniach lub podczas szukania wysoko wykwalifikowanej pracy. Tego rodzaju różnica społeczna powinna być zmniejszana. Pierwszym krokiem jest poświęcenie większej uwagi na nauczanie języka litewskiego w stołecznych szkołach mniejszości narodowych. W ten sposób, nadal ucząc się języka ojczystego, będą oni mogli pomyślnie zintegrować się ze społeczeństwem – oświadczył Mitalsas.

– Różnice poziomu wiedzy między uczniami tych szkół są widoczne już w klasie ósmej, gdy uczniowie rozwiązują standaryzowane testy z języka litewskiego i literatury. Te różnice pozostają zarówno w klasie dziesiątej jak i w dwunastej. Badania naukowe dowodzą, że nauka języków jest najłatwiejsza i najsukuteczniejsza w wieku dziecięcym.

Dlatego, chcąc zmniejszyć tę różnicę, powinniśmy inwestować w najmłodszych uczniów – oświadczył Unė Kaunaitė, kierowniczka samodzielnego spółki edukacyjnej „Edu Vilnius”.

„Kurier Wileński”/LITWA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Zaprasza na wycieczkę 28 czerwca. Trasa prowadzi do źródła rzek rożnowskiej Bećwy oraz Bećwy Vscinskij, które oddalone są od siebie o niespełna 4 km. Wędrówkę rozpoczniemy z przystanku autobusowego Bilá-Hlavatá kaple o godz. 9.00, zakończymy przy przystanku Bilá-Zámeček (około 14 km, +415m, -573m). Mapa i informacje o odjeździe na www.ptts-beskidslaski.cz. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

▲ 1 lipca z Morávki-Bebek do Mostów k. Jablonkova pokonując 20,5 km można pokonać siedem tysięczników Beskidu Morawsko-Śląskiego. Trasa prowadzi przez wierzchołek Nad Kršlí, Czuboniów, Burków, Alfredziok, Murzinkowy oraz masywami Połomów... Ścieżkami w dużej mierze bez oznakowania. Suma podejść 800 m, zejście 890 m. Trasę można skrócić i wycieczkę zakończyć w Łomnej Górnej mając na koncie 6 tysięczników – 16,5 km. Mapa i informacje o odjeździe patrz na www.ptts-beskidslaski.cz. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

ORŁOWA-PORĘBA – MK PZKO zaprasza na tradycyjny Festyn, połączone ze zjazdem absolwentów łaziankiej podstawówki z roku 1966, który odbędzie się w sobotę 28 czerwca o godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO. W programie występ taneczny oraz Old Boys Band, będzie loteria, pyszna kuchnia domowa i porębskie kołaczki. **WĘDRYNIA** – Zarząd Klubu Seniora zaprasza swoich członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 1 lipca o godz. 15.00 w „Czytelni”. W programie Józef Sikora – „Polacy w walce o Monte Casino”.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, betonowej dachówki, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. **KUPIE INSTRUMENTY muzyczne.** Tel. 608 374 432. **KUPIE MONETY** i banknoty, złoto i srebro w dowolnym stanie. Tel. 608 374 432. **KUPIE MEBLE**, stare krzesła, fotele, żyrandole, meble z giętych rur i inne starocie. Tel. 704 512 539.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa „Tadeusz Farny (1895-1915). Życie i

WSPOMNIENIA

Czas nie goi ran... pozwala tylko przyzwyczaić się do tęsknoty za tymi co odeszli.
Dnia 29 czerwca minie 5 lat, kiedy opuściła nas nasza Kochana Mamusia i Babunia
śp. ANNA DZIKOWA
z Hawierzowa-Suchej
Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają najbliżsi.

GŁ-328

Wszystko się kończy, wszystko przemienie I sen się przerwie, stokkie marzenie I wciąż trwać będzie, a tym jest wspomnienie.
Dnia 27 czerwca 2025 mija 65 lat od śmierci mojego Ojca
śp. ERWINA RYBY
ze Stonawy
Wspomina i nigdy nie zapomni córka Maryla.
Dnia 10. 7. obchodziłby 84. urodziny
śp. LESZEK PALARCZYK
Z bólem w sercu wspomina żona Maryla z rodziną.

RK-039

Dziś obchodziłby 100. rocznicę urodzin nasz Drogi
śp. FRANCISZEK TOBOŁA
zamieszkały w Olbrachcicach
Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

GŁ-327

śmierć bohatera”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy: „70 lat Polskiego Zespołu Śpiewaczego Hutnik”, „Ks. Jerzy Heczko i jego twórczość (1825-1907)”, „Przodkowie Piastów cieszyńskich” i „Potomkowie Piastów cieszyńskich na polskim tronie”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM TĘŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Bronisław Liberda”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00. **▲ MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jabłonków:** do 31. 8. wystawy pt. „Królestwo za zabawkę”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. **TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIA, Sala Wystaw, ul. Frydecka 387:** do 10. 8. wystawa interaktywna pt. „Techniczny plac zabaw w drodze – czyli nauka fizyki poprzez grę

i i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲** do 31. 8. wystawa pt. „Zabawki retro”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

CIESZYN, COK „Dom Narodowy”, Miejska Galeria Sztuki Współczesnej 12, Rynek 12: do 27. 6. wystawa malarstwa Jacka Stelmacha pt. „Z pędzlem przez Cieszyn”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00. **▲ Galeria Ceglana:** do 4. 7. wystawa pt. „Keramos Botane”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn:** do 10. 10. wystawa pt. „Jak obumarle drzewo. Pamiętki po Piastach cieszyńskich w 400-lecie wygaśnięcia książęcej linii”. Czynna: wt, czw, nie: w godz. 10.00-15.00, śr: w godz. 12.00-17.00; pt i so: w godz. 10.00-16.00.

WAŻNE INFORMACJE

- ☑ Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PMS, a.s.
- ☑ Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- ☑ Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- ☑ Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

NEKROLOGI

Pożegnanie
STANISŁAWA PINDEJA
23. 6. 2025
*Zapaliłeś nade mną latarnię...
...prowadź zaprzęgiem przez ciemność w Twoje Progi przytulne, przywołaj Ty, co palisz z litością nade mną jakąś gwiazdę, jakiegoś anioła.*
Jacek Okoń
Zawsze, gdy odchodzi ktoś z naszej Rodziny, ogarnia nas smutek – tyle jeszcze czasu mieliśmy w planach naszych, a Ciebie już z nami nie będzie. Dziękujemy za wszystkie wspólne chwile, żegnając z należnym szacunkiem. My nie zapominamy.
Rodzina Katyńska w RC.

GŁ-333

Pragnę z całego serca podziękować personelowi szpitala w Czeskim Cieszynie oraz szpitala w Trzyńcu-Sośnie, oddziałowi opieki pielęgnarskiej Szpitala w Trzyńcu-Sośnie, Domu Opieki przy ulicy Habrowej, także pracownikom Charity Czeski Cieszyn i Promedius Czeski Cieszyn za troskliwą, pełną empatii opiekę oraz ludzkie podejście w ostatnich dniach życia mojego Ukochanego Męża

śp. STANISŁAWA PINDEJA

Szczególne podziękowania kieruję do lekarzy Tomasza Hennera, Pawła Wantuloka, Pawła Folwarcznego, Mariana Palowskiego, Marii Baszczyńskiej, Mariety Ferencowej, Lenki Skrabiśowej za ich profesjonalizm, wsparcie i serce okazane w tym trudnym czasie. Równocześnie składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatnim pożegnaniu Męża, okazali współczucie i wsparcie, a swoją obecnością oddali hołd jego pamięci. Członkom PZKO za pamięć, członkom KDU-CSŁ za solidarność, członkom Rodziny Katyńskiej, z którą był Mąż związany, księżom i katechetom za przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej, organizację panu Symankowi i pani Renacie Wódwce za śpiew podczas mszy pogrzebowej, zakładowi pogrzebowemu pani Janiśkowej, rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym za słowa otuchy.
Z wyrazami wdzięczności Żona Jadwiga Pindej.

GŁ-331

Znajdź nas na **YouTube**

Dachy - remonty, dachy płaskie, kominy

Tel. +48 601 532 642

GŁ-276

LAST MINUTE WYCIEZKI BIURA PODRÓŻY A-Z TOUR 2025				
WYBRANE UZDROWISKA I TERMY AUTOKAREM Z PRZEWODNIKIEM				
Bałyk, Mieleno 4* hotel, HB, wellness	05.07. – 12.07.	15950Kč	18950	
Bałyk, Trójmiasto 3*HB, z programem	06.07. – 12.07.	11450Kč	13450	
Szaflary, 4* hotel, HB + baseny term.	06.07. – 11.07.	11450Kč	12450	
Bałyk, Międzyzdroje 3* hotel HB	06.07. – 12.07.	15450Kč	17450	
Szaflary, 4* hotel, HB + baseny term.	13.07. – 18.07.	11450Kč	12450	
Mosonmagyaróvár, 3*HB+ter.bazeny	03.08. – 08.08.	10850Kč	12350	
Dudince, 3*HB+9 zabiegów	10.08. – 16.08.	9950Kč	10750	
Turcz.Teplice, 4*HB+10 zabiegów	10.08. – 16.08.	14950Kč	16350	
Bojnice, 3*FB+3 rodzaje pobytu	10.08. – 16.08.	13750Kč	14750	
Szaflary, 4*HB,Kraków,Wieliczka+termy	22.08. – 24.08.	5950Kč	6450	
WYBRANE WYCIEZKI OBJAZDOWE AUTOKAREM Z PRZEWODNIKIEM				
Morawa Południowa, 3* h., HB	13.07. – 18.07.	6950Kč	7950	
Jeziora północ. Włoch, 3*h., HB	13.07. – 19.07.	13950Kč	14450	
Lago di Garda, 3*h., HB	20.07. – 26.07.	10950Kč	12350	
Orawa, Rohacze, termy Oravice, HB	20.07. – 25.07.	8450Kč	9250	
Bad Gastein, HB, dolina Gasteinertal	20.07. – 26.07.	11950Kč	13950	

GŁ-324

A JE SUCHO!

NOWA IZOLACJA ŚCIAŃ

www.ajesucho.cz tel. +420 800 130 800

GŁ-398

PROGRAM TV

PIĄTEK 27 CZERWCA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Nadzieja **8.00** Janosik (s.) **8.55** Ranczo 2 (s.) **9.50** Komisarz Alex 7 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.35** Okrasa lamie przepisy. Polska borówka amerykańska **12.10** Agrobiznes **13.00** Natura w Jedyne. Najpiękniejsze parki Europy **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Reportery **18.20** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny **20.00** Widowisko na zakończenie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej **22.10** Kogel-mogel (komedia polska).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Michał Chrobak (talk-show) **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Operacja zdrowie (mag.) **11.40** Stawiam na Tolka Banana (s.) **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej)

18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej)



Teleturniej wiedzowy, który od lat cieszy się niesłabnącym uznaniem i szacunkiem widzów. Promuje autentyczną wiedzę i daje poczucie wartościowego spędzenia czasu. Jego erudyty charakter w połączeniu z charyzmatyczną osobowością prowadzącego sprawia, że „Jeden z dziesięciu” to wartościowa pozycja programowa. Teleturniej składa się z trzech etapów. W pierwszym zawodnicy otrzymują po dwa pytania. Odpowiedź przynajmniej na jedno z nich umożliwia im udział w drugim etapie...

19.40 Lekkoatletyka. Drużynowe Mistrzostwa Europy - Madryt 2025 **22.05** To jest grane - wakacyjnie **22.45** Kino relaks. Songbird. Rozdzieleni (thriller USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Na Okragło **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Połajewo **12.35** Ukryta prawda (s.) **15.45** Kuchenne rewolucje. Szczucin **16.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Meg 2. Głębia (film SF Chiny/USA) **22.30** Wejście smoka (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy **9.30** Sekrety rodziny. Matka swatka **10.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Trudne sprawy **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Miss Supranational 2025 **23.15** Kiedy nikt nie patrzy (thriller USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Bułeczki z rana **10.20** Pr. rozrywkowy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Różdżkarz **14.40** Reportery **15.25** Uśmiechy J. Voskovca **16.10** Łopatologicznie **17.00** Podróż po Chicago **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Dzieciaki w podróży (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.50** Komisarz Florence (s.) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Miłość pandzy **9.20** Przygody nauki i techniki **9.55** Podróż do krajów słońca i polnocy **10.20** Strażnik pamięci Ján Langoš **11.20** Dzień D: droga do zwycięstwa **12.15** Historia SS **13.05** Piekło na ziemi **14.00** Historie domów **14.15** Wspaniała Ameryka **15.05** Keral, ogrody Indii **15.55** Tajemnice starożytnego Egiptu **16.10** Minuty XX wieku: procesy polityczne w Czechosłowacji

16.15 Sprawa doktor Horákovéj



Milada Horáková była niezwykle odważną kobietą, która – jak wspominają naocni świadkowie – „płoneła” miłością do swojego kraju, do demokracji i do praw człowieka. Nawet po dziesięcioleciach nadal jesteśmy obojętni wobec jej losu. Jak powiedział jeden ze skazanych o ówczesnych czasach: „To nie był proces, to był teatr!”. Wielostronnicowy scenariusz życia Milady Horákovéj udowadnia, że miał rację. Nawet oryginalny materiał filmowy i pisemny zapis procesu, które wykorzystano w dokumentacie, zostały zmanipulowane...

17.40 Nieznani bohaterowie **18.10** Drużynowe ME w lekkoatletyce (transmisja) **22.05** Maczeta zabija (film) **23.50** Wiadomości w czeskim j. Migowym **0.00** Dzień D: osiemdziesiąta rocznica.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Pewna rodzina (s.) **10.45** Dr House (s.) **11.40** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamiennym się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Farma Czechy (reality show) **21.40** Za szybcy za wściekli! (film) **23.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.35** Einstein - sprawy nieznośnego geniusza (s.) **10.50** Zoo Nowe początki (s.) **11.50** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Policja w akcji **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.50** Nakryto do stołu **18.00** Zoo Nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 28 CZERWCA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo 2 (s.) **9.55** Komisarz Alex 7 (s.) **10.50** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.45** 62. KFPP w Opolu - Zrobmy więc prywatkę... **12.00** Dobre strony. Natalia Przybysz i Damian Kocur **12.20** Gwiazdy w południe. Cartouche - zabójca **14.25** Okrasa lamie przepisy. Szczupak nad Jeziorakiem **15.00** W 80 dni dookoła świata (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 26 (s.) **18.25** Przed ekranem **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Profilerka (s.) **21.20** Hit na sobotę. Pod ostrzałem (film USA) **23.20** Bogowie ulicy (dramat USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Górna półka smaku (mag.) **12.10** Nasz dom w górach (s.) **13.45** Przepis dnia (mag.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2025 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Postaw na milion (teleturniej) **18.15** Zmienicy (s.) **19.25** Informacje kulturalne **20.05** Lekkoatletyka. Drużynowe Mistrzostwa Europy - Madryt 2025 **22.10** Wschód Kultury. Europejski Stadion Kultury 2025 - Koncert Kolektywów **23.55** Moje córki krowy (komediodramat).

TVN

6.20 Kuchenne rewolucje **7.15** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.45** Szpital św. Anny (s.) **14.50** Zrobmy sobie dom (reality show) **15.55** Wonder Woman (film fantasy) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Milionerzy (teleturniej) **20.55** Bajecznie bogaci Azjaci (komedia romantyczna) **23.25** Włoskie wakacje (komedia).

POLSAT

5.25 Telezakupy **9.30** Skok przez płot (film USA) **11.05** Smerfy (film USA) **13.15** I kto to mówi! (komedia USA) **15.30** Gliniarze (s.) **16.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Kabaret Moralnego Niepokoju

22.10 Szybcy i wściekli 5 (film USA)



W przestępczym świecie egzotycznego Rio de Janeiro łączą swoje siły legendarny Dom Toretto i wyjęty spod prawa glina Brian O'Connor. Ścigani przez bezwzględnego Agentą Hobbsa oraz armię skorumpowanych policjantów pracujących dla śmiertelnie niebezpiecznego bossa narkotykowego, Dom i Brian ponownie zbierają starą ekipę znaną z poprzednich „szybkich przygód”, aby wykonać ostatnią robotę – całkowicie szalony skok warty 100 milionów dolarów!

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.30** Ciočia **6.50** Łopatologicznie **7.40** Martwy królewicz (bajka) **8.50** Nasreddin (bajka) **9.40** Uśmiechy Jaroslava Dietla **10.20** Dookoła świata w 80 dni (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Motowidło (bajka) **13.45** Królowna Kazi (bajka) **14.10** Światowa dziewczyna (film) **15.15** Siedem żon Alfonsa Karáska (film) **16.00** Alfons Karásek w kurorcie (film) **16.40** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Piorun kulisty (film) **22.45** Pr. rozrywkowy **23.40** Wielki sen (film) **1.15** Losy gwiazd.

TVC 2

6.00 Miłość pandziej matki **6.55** Piękne kraje z lotu ptaka - Południowa Francja **7.50** Ucieczka na Maledivy **8.45** Na rowerze po Czechach **8.55** Kreta, kołyska Morza Śródziemnego **9.50** Lotnicze katastrofy **10.35** Auto Moto Świat **10.55** Auto Moto Test **11.15** Babel **11.40** Wojna guzików (film) **13.15** Puchar Świata w slalomie wodnym (transmisja) **17.50** Drużynowe ME w lekkoatletyce (transmisja) **22.05** Żle się dzieje w El Royale (film) **0.20** Wiadomości w czeskim j. migowym.

NOVA

6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.15** Zig i Sharko (s. anim.) **6.40** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.05** My, właściciele domków letniskowych **7.55** Pojedynk na talerzu **8.50** Weekend **9.30** Pojedynk: wydanie specjalne **10.50** Dzień z TV Nova **10.55** RV: Szalone wakacje na kółkach (film) **12.50** Dzień z TV Nova **12.55** Ślubne wojny (film) **14.40** Dzień z TV Nova **14.45** Wielki Mike (film)

17.20 Jumanji (film)



Historia niezwyklej gry – zwanej „Jumanji” – rozpoczyna się w XIX wieku, kiedy to dwaj chłopcy zakopują w lesie tajemniczą skrzynkę. Mija sto lat. Nieśmiały i zagubiony, dwunastoletni Alan Parrish znajduje pudełko, we wnętrzu którego ukryte jest „Jumanji”. Chłopiec opowiada o tajemniczym odkryciu swej jedynej przyjaciółce, Sarze Whittle. Podczas nieobecności opiekunów obydwoje rozpoczynają rozgrywkę. Wtedy dochodzi do nieprzewidzianych zdarzeń. Nagle w pokoju pojawiają się nietoperze, a Alan zostaje „wchłonięty” przez grę i znika...

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg - wydanie specjalne **21.40** Wonder Woman 1984 (film) **0.50** RV: Szalone wakacje na kółkach (film).

PRIMA

6.05 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.10** M.A.S.H. (s.) **8.15** Włóczęgi z tatą **8.55** AutosalonTV **10.05** Incognito **11.10** Kochamy Czechy **15.00** Kochane ciocie i ja (film) **16.35** Mój grzeszny mąż (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.35** Podły, okrutny, zły (film) **0.45** Piekielna pułapka (film).

NIEDZIELA 29 CZERWCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **9.00** Łopatologicznie **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** Przygody kryminalistyki (s.) **12.00** Pytania **12.05** Pytania **12.10** Pytania **12.15** Pytania **12.20** Pytania **12.25** Pytania **12.30** Pytania **12.35** Pytania **12.40** Pytania **12.45** Pytania **12.50** Pytania **12.55** Pytania **13.00** Pytania **13.05** Pytania **13.10** Pytania **13.15** Pytania **13.20** Pytania **13.25** Pytania **13.30** Pytania **13.35** Pytania **13.40** Pytania **13.45** Pytania **13.50** Pytania **13.55** Pytania **14.00** Pytania **14.05** Pytania **14.10** Pytania **14.15** Pytania **14.20** Pytania **14.25** Pytania **14.30** Pytania **14.35** Pytania **14.40** Pytania **14.45** Pytania **14.50** Pytania **14.55** Pytania **15.00** Pytania **15.05** Pytania **15.10** Pytania **15.15** Pytania **15.20** Pytania **15.25** Pytania **15.30** Pytania **15.35** Pytania **15.40** Pytania **15.45** Pytania **15.50** Pytania **15.55** Pytania **16.00** Pytania **16.05** Pytania **16.10** Pytania **16.15** Pytania **16.20** Pytania **16.25** Pytania **16.30** Pytania **16.35** Pytania **16.40** Pytania **16.45** Pytania **16.50** Pytania **16.55** Pytania **17.00** Pytania **17.05** Pytania **17.10** Pytania **17.15** Pytania **17.20** Pytania **17.25** Pytania **17.30** Pytania **17.35** Pytania **17.40** Pytania **17.45** Pytania **17.50** Pytania **17.55** Pytania **18.00** Pytania **18.05** Pytania **18.10** Pytania **18.15** Pytania **18.20** Pytania **18.25** Pytania **18.30** Pytania **18.35** Pytania **18.40** Pytania **18.45** Pytania **18.50** Pytania **18.55** Pytania **19.00** Pytania **19.05** Pytania **19.10** Pytania **19.15** Pytania **19.20** Pytania **19.25** Pytania **19.30** Pytania **19.35** Pytania **19.40** Pytania **19.45** Pytania **19.50** Pytania **19.55** Pytania **20.00** Pytania **20.05** Pytania **20.10** Pytania **20.15** Pytania **20.20** Pytania **20.25** Pytania **20.30** Pytania **20.35** Pytania **20.40** Pytania **20.45** Pytania **20.50** Pytania **20.55** Pytania **21.00** Pytania **21.05** Pytania **21.10** Pytania **21.15** Pytania **21.20** Pytania **21.25** Pytania **21.30** Pytania **21.35** Pytania **21.40** Pytania **21.45** Pytania **21.50** Pytania **21.55** Pytania **22.00** Pytania **22.05** Pytania **22.10** Pytania **22.15** Pytania **22.20** Pytania **22.25** Pytania **22.30** Pytania **22.35** Pytania **22.40** Pytania **22.45** Pytania **22.50** Pytania **22.55** Pytania **23.00** Pytania **23.05** Pytania **23.10** Pytania **23.15** Pytania **23.20** Pytania **23.25** Pytania **23.30** Pytania **23.35** Pytania **23.40** Pytania **23.45** Pytania **23.50** Pytania **23.55** Pytania **24.00** Pytania

13.05 Natura w Jedyne. Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu



W tym odcinku opowieść o pajakach. Do dziś niektórzy z nas ztracają się bądź odnajdują w kontemplacji pajęczej struktury. Kłębuszki z miękkich jedwabistych nici, starannie przymocowane do sąsiednich roślin, to dzieło opiekunich matki. Zimą w zaciszu tych kryjówek z jaj wylęgają się młode pajaki. W świecie pajaków złożenie jaj zwiastuje początek nowego życia i kres dotychczasowego...

14.10 Kogel-mogel (komedia polska) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 22 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Matylda (s.) **21.20** Rolnik szuka żony **11** **22.25** Zakochana Jedyńka. Wypisz, wymaluj... miłość (komedia USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Rosół polski (mag.) **11.50** 62. KFPP w Opolu - SuperJedyńki **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Kolo fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025 **16.20** Malgorzata Ostrowska **16.40** Dziękuję, że jesteś **17.15** Tak to leciało! (teleturniej) **18.10** Zmienicy (s.) **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.00** GoldenEye (film sensacyjny) **22.20** Kwiatki polskie w niedzielę (mag.) **23.35** Mama Tina (dramat biograficzny).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Miastko **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Magda gotuje internet (mag.) **12.05** Co za tydzień **12.45** Totalne remonty Szczęśliwej 7 **13.50** Kuchenne rewolucje. Łódź **14.55** Bella i Sebastian 3 (film familijny) **16.40** Wojownicze żółwie ninja. Wyjście z cienia (film przygodowy) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Milionerzy (teleturniej) **20.55** Liga Sprawiedliwości (film przygodowy) **23.25** Posejdon (film katastroficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Smerfy 2 (film USA) **10.40** Wspólna chata (komedia USA) **12.55** Piksele (komedia Kanada/Chiny) **15.10** Miłość do kwadratu jeszcze raz (komedia romantyczna) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.50** Państwo w państwie **20.00** Miss Polski 2025 **23.00** Siatkówka mężczyzn. Liga Narodów: Brazylia - Polska.

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.35** Różdżkarz (film) **6.55** Siedem żon Alfonsa Karáska (film) **7.40** Alfons Karásek w kurorcie (film) **8.20** Pieczenie na niedzielę **9.00** Łopatologicznie **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** Przygody kryminalistyki (s.) **12.00** Pytania **12.05** Pytania **12.10** Pytania **12.15** Pytania **12.20** Pytania **12.25** Pytania **12.30** Pytania **12.35** Pytania **12.40** Pytania **12.45** Pytania **12.50** Pytania **12.55** Pytania **13.00** Pytania **13.05** Pytania **13.10** Pytania **13.15** Pytania **13.20** Pytania **13.25** Pytania **13.30** Pytania **13.35** Pytania **13.40** Pytania **13.45** Pytania **13.50** Pytania **13.55** Pytania **14.00** Pytania **14.05** Pytania **14.10** Pytania **14.15** Pytania **14.20** Pytania **14.25** Pytania **14.30** Pytania **14.35** Pytania **14.40** Pytania **14.45** Pytania **14.50** Pytania **14.55** Pytania **15.00** Pytania **15.05** Pytania **15.10** Pytania **15.15** Pytania **15.20** Pytania **15.25** Pytania **15.30** Pytania

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

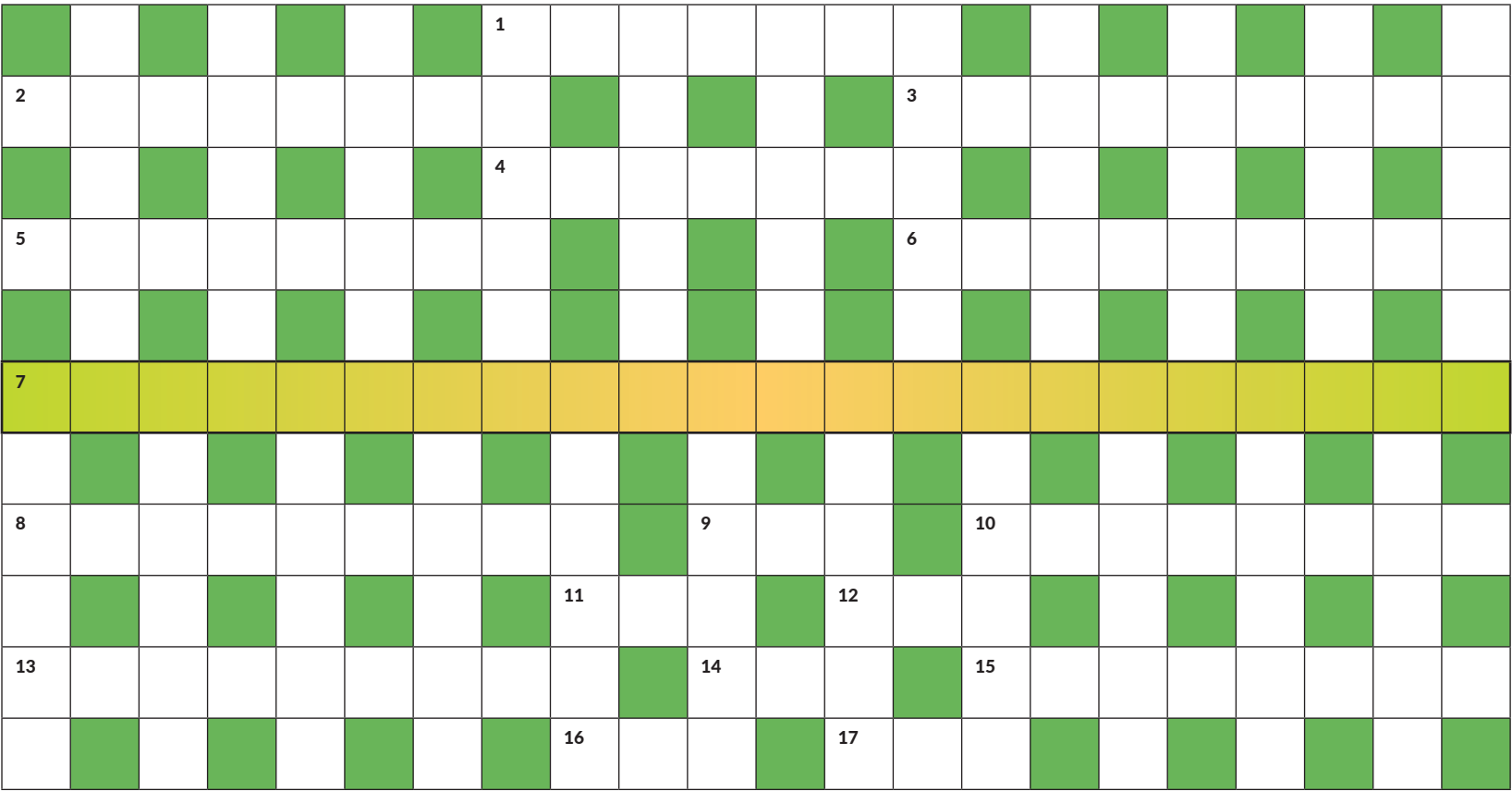


...tak jest

• Dziś ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Bystrzycy. Archiwalną fotografię pochodzącą ze zbiorów babci przysłała nam Klaudia Mikulowa.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live.

Termin ich nadsyłania upływa w środę 9 lipca 2025 r. Nagrodę z 13 czerwca otrzymuje **Maria Mrózkowa z Czeskiego Cieszyna-Mostów**. Autorem dzisiejszej tamigitówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 13 czerwca: I ŚWIECZKA GROSZ KOSZTUJE

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – wybitny polski pisarz, poeta, eseista, tłumacz, satyryk oraz znawca spektakli lalkowych: „Szczęście znam ze słyszenia,...”.

POZIOMO:

- mieszkaniec starożytnego kraju Elam
- jedna z najdłużej uprawianych roślin ceniona za jagody będące materiałem do produkcji soków i win
- kowalstwo lub szewstwo
- zdrobnienie od żeńskiego imienia Ismena

- żeński odpowiednik imienia January
- kontrola działalności jakiejś instytucji lub stanu jakiegoś miejsca
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- coś, co zastępuje inny przedmiot, produkt
- czeskie „tak”

- jednostka administracyjna w Rosji i Królestwie Polskim zarządzana przez gubernatora
- anonim nieporządku
- państwo na południowym krańcu Afryki z Pretorią i Kapsztadem
- mieszkanka Tahiti
- czas w dziejach dzielony na okresy, np. kenozoik, mezozoik

- niewielki rynek, plac w centrum miasteczka
 - koryto rzeki w najniższym miejscu lub dolna część naczynia
 - niedobry pod względem moralnym.
- PIONOWO:**
AMADEO, AMMANN, ARAISZ,

BILARD, DABING, ELIADE, ENRICO, GAZETA, IBIDEM, ILORAZ, INNOŚĆ, JUNONA, KOLUMB, ŁOPATA, MILERZ, PODRÓŻ, PSUCIN, SENSEI, WAGARY, YAMAHA, YVETTE, ZAKŁAD.

Wyrazy trudne lub mniej znane: GUBERNIA, ŁAD

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS